Nr. 175. Środa, 3. Sierpnia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r., radcy sekcyjnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Augustowi von Wotawa, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 26 lipca 1887 r., l. 6697/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości względem pozostawienia powiatu sądowego Dubiecko nadal w okręgu Sądu obwodowego w Przemyślu.

C. k. Namiestnik
Zaleski.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 1887 l. 10.989 względem pozostawienia powiatu sądowego Dubiecko w okręgu Sądu obwodowego w Przemyślu.

Na podstawie Najwyższego upoważnienia z 16 b. m. rozporządza się, zmieniając częściowo rozporządzenia ministeryalne z 9 lipca 1886 nr. 114 dz. p. p., i z 3 marca 1887 roku nr. 18 dz. p. p., że powiat sądowy Dubiecko i po utworzeniu Sądu obwodowego w Sanoku, w okręgu Sądu obwodowego w Przemyślu pozostawionym być ma.

Prażak m. p.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Jana Łukawskiego, kancelistę przy c. k. sądzie powiatowym w Bieczu, na własną jego prośbę w tym samym charakterze służbowym do c. k. sądu powiatowego w Jaśle, oraz zamianował Władysława Bełtowskiego, sierżanta powiatowego przy c. k. starostwie w Bóbrce, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie; Józefa Ulatowskiego, podoficera rachunkowego przy 20 pułku piechoty w Nowym Sączu, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Bieczu; i Adama Neybara, podoficera rachunkowego przy 40 pułku piechoty w Jarosławiu, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Mikołaja Błyszczaka, w Podhorodcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej, zawiadującym stale szkołą filialną w Podhorodcach; a stałą młodszą nauczycielkę Rozalię Wiktoryę Mitlicką, w Suchej Woli, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Woli Pełkińskiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 sierpnia.

Z żywem współczuciem i szczerym żalem przyjęła austro-węgierska prasa wiadomość o zgonie włoskiego patryoty i męża stanu, Depretisa. Oceniając jego niespożyte zasługi około dzieła zjednoczenia Włoch, podniesienia ich dobrobytu, powagi i znaczenia, wskazuje wzmiankowana prasa przedewszystkiem na to, iż Depretis stał energicznie, wiernie i konsekwentnie przy zasadach tej zagranicznej polityki, którą poczytywał za jedynie zgodną z interesami swej ojczyzny. Był on zdecydowanym zwolennikiem i rzecznikiem owego związku, który połączył Włochy ścisłemi węzły z Austro-Węgrami i Niemcami; jasnym wzrokiem objął on sytuacyę międzynarodową i przyszedł do przekonania, iż nie zachodzi obawa kolizyi interesów włoskich z interesami dwóch Cesarstw i że siła, bezpieczeństwo i rozwój jego ojczyzny znajdują najpewniejszą rękojmię w możliwem jej zbliżeniu się do sąsiedniej Monarchii. Pomimo rozmaitych pokus, pomimo nieprzychylnych dla owego związku prądów, jakie objawiały się na półwyspie Apenińskim, zwłaszcza w pierwszej dobie zbliżenia się Włoch do środkowoeuropejskich Mocarstw, nie dał się zmarły dyplomata nigdy zachwiać w swych politycznych przekonaniach. Przed sześciu laty zwiedził on przy boku swego monarchy rezydencyę austryacką i tutaj, w bezpośredniej styczności z decydującemi czynnikami, miał sposobność przekonać się, że Monarchia habsburska żywi głębokie sympatye dla tych tendencyj, które mają na oku skonsolidowanie włoskiego ustroju państwowego, że w Wiedniu pragną gorąco ścieśnienia węzłów, łączących Austro-Węgry, Niemcy i Włochy dla dobra i pomyślności Europy, dla wzmocnienia i zabezpieczenia pokoju międzynarodowego. Przejęty na wskróś takiem przeświadczeniem i starając się w sposób jak najlojalniejszy działać w duchu zawartego związku, paraliżował energicznie ów ruch, jaki objawił się przed kilkoma laty we Włoszech, a którego ostrze było zwróconem bezpośrednio przeciw całości terytoryum austryackiego.

3)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ
Zygmunta Kaczkowskiego.

I.
Zamek Tustań.

(Ciąg dalszy.)

Wówczas, gdzie dzisiaj stoją ostatki dwóch baszt od północy, stała ogromna brama żelazna, obracająca się na żelaznych wrzeciądzach; nad nią zaś między dwiema basztami wznosiła się obszerna strażnica, opatrzona zewnątrz i wewnątrz kamiennym krużgankiem. Na około obszernego dziedzińca wznosiły się zabudowania zamkowe, z muru grubego na sążeń a na dwa piętra wysokie. Na dole znajdowały się stajnie, wozownie, lamusy, kordegarda i inne izby dla sług i żołnierzy, na pierwszem piątrze wysokie komnaty mieszkalne, na drugiem zaś mnóstwo izb mniejszych dla fraucymeru i gości. Kilka wschodów kamiennych prowadziło do komnat, z których główne, znajdujące się naprzeciw bramy wjezdnej, były szerokie na kilka sążni i zaczynały się już na dziedzińcu, gdzie były opatrzone podwójną balustradą kamienną i ogromnemi kolumnami, na których spoczywał szeroki krużganek pierwszego piętra. Na tych schodach czekali zwykle żołnierze i goście postronni co pośledniejsi, nim zostali wpuszczeni do pańskich pokojów. Z tych wschodów także pan Zamku miewał przemowy i wydawał rozkazy zgromadzonym w dziedzińcu żołnierzom, mieszczanom lub chłopom. Dwie baszty narożne, z których pozostały jeszcze do dziś dnia takie olbrzymie szkielety, były podówczas jeszcze daleko grubsze i wyższe, obydwie zaś opatrzone strzelnicami. W czasach późniejszych uzbrojono je w śmigownice, których było po cztery na każdej, zaraz powyżej zębatych dachów zamkowych. Najwyższa zaś baszta skalista, w której jest izba wykuta, była opatrzoną szerokim kamiennym krużgankiem, na którym można było siedzieć wygodnie i cieszyć się owym wspaniałym widokiem na okoliczne miasta i kraje. Ten krużganek basztowy, jak go też nazywano, był tak wysoki i tak górował wszystkie inne baszty i mury, że można zeń było widzieć jakby na dłoni, kto wchodził lub wjeżdżał w główną bramę zamkową. Natomiast nie można było patrzeć na dół pod basztę na zewnątrz, tam bowiem znajdowała się owa przepaść, dzisiaj drzazgami skał i zmorszniałemi drzewy zasypana, a przepaść ta tak wtedy była głęboką, że nikt w niej nie mógł zapuścić wzroku, każdy dostawał zawrotu głowy i musiał się zaraz oprzeć o poręcz i oczy odwrócić. W tej baszcie, na równi z poziomem zamku, znajdowała się kaplica a pod nią groby, ale próżne po wszystkie czasy, bo panowie tutejsi, chociaż mieszkali za życia, nie chcieli się chować w tym Zamku. Chowali się wszyscy w Drohobyczy pod cerkwią, za Władysława Jagiełły zamienioną na kościół. Obok wchodu do grobów zaczynał się kanał podziemny, wtedy wycembrowany na nowo a wychodzący na powierzchnię ziemi w tem miejscu, gdzie dzisiaj widać drugą gromadę skał lasem jodłowym zarosłych. Wówczas znajdował się tam folwark zamkowy, zwany Posadą, w którym mało zajmowano się gospodarstwem rolnem, natomiast wszakże, w bardzo obszernych stajniach i szopach, chowano konie, bardzo piękne, silne i rosłe, które też na bujnych i tłustych pastwiskach leśnych tak dobrze się udawały, że w niczem nie ustępowały sławnym naówczas koniom stada Buczackich.

Zamek razem z [illegible]zkiem i bardzo wielkim obszarem [illegible]k i lasów dokoła, na którym jednak wtedy jeszcze niewiele było osad i wiosek, był własnością królewską — a że zbudowany był na to, ażeby stanowił ogniwo całego łańcucha Zamków obronnych od granicy węgierskiej, więc nigdy nie został zamieniony w starostwo, a siedział na nim po wszystkie czasy rotmistrz, mianowany przez króla, należący do wojskowego dworu królewskiego i mający pod sobą załogę, złożoną z żołnierzy, utrzymywanych sumptem królewskim. Był też zawsze zależnym tylko od króla i własną miał jurysdykcyę. Starostowie grodowi bliższych okolic, Stryjscy, Żydaczowscy, Przemyscy, wodząc się ustawicznie za łby ze sobą o granice swych jurysdykcyj, niejednokrotnie wyciągali rękę po zwierzchnictwo nad Zamkiem Tustańskim. Ale tutejsi rotmistrze zawsze im się umieli obronić — a w razie potrzeby Król stawał w obronie ich niezawisłości, bo każdemu Królowi, zwłaszcza od czasu, kiedy rozzuchwalona szlachta w imię powszechnej wolności zaczęła władzę królewską coraz bardziej ukrócać, niemało zależało na tem, aby miał zbrojnych ludzi rozsianych po całym kraju, na którychby w każdym wypadku mógł liczyć. To też bywały niejednokrotne tarcia pomiędzy tymi rotmistrzami a szlachtą, urzędnicy ziemscy i wojewódzcy ich nie lubili; a chociaż im się nie należał tytuł starostów, bo w urzędowych aktach tytułowano ich *capitaneus*, przecież zwykle nazywali ich rotmistrzami.

Kazimierz wielki miał obok siebie powiernika i przyjaciela, który się zwał Jan Suchywilk ze Strzelec, herbu Grzymała, a był najprzód dziekanem krakowskim, potem Kanclerzem koronnym, aż go w końcu Król przy śmierci mianował egzekutorem swego testamentu. Kiedy Król zabrał Czerwoną Ruś, Suchywilk był niejako jego zastępcą do wszelkich spraw tych krajów zabranych, i dlatego powszechnie dawano mu tytuł Kanclerza dla Ziem ruskich. Korzystając ze [illegible] wpływu, jako to zawsze rad pomaga swój swemu, xiądz Kanclerz za łaską królewską osadził swojego brata na Zamku Tustańskim. Brat ten się pisał czasem Mikołaj, a czasem Nyczko de Strzelcze et de Baranów de Suchywilk, Grzymalita. Grzymałowie, zarówno z Nałęczami, byli od dawna jednym z najpotężniejszych rodów w Wielkiej-Polsce, — wszakżeż niebawem potem prowadzili wojny ze sobą, które sam Król Jagiełło musiał rozimać, — ale byli też bardzo rozrodzeni i nie wszystkim wystarczało na suty kawałek chleba.

Mikołaj pochodził tylko ze Strzelec, ale ich nie miał; miał wprawdzie Baranów, w tłustych ziemiach leżący nad Wisłą, ale go musiał zastawić, bo bijąc się przez cały wiek młody po cudzych krajach, narobił długów, z których się nie mógł inaczej wydobyć: toż to starostwo w Tustaniu było dla niego prawdziwym darem Opatrzności, który należało szanować i ile możności utrzymać. Jakoż stało się to niejako tradycyjnem przykazaniem w jego rodzinie: trzymać się Tustania, a Baranów wykupić. Potomkowie jego, chociaż niektórzy z nich byli już bliscy tego upragnionego celu, przecież Baranowa nie wykupili, bo zawsze, kiedy już grosz był uzbierany i mało co brakowało, to albo wojna wybuchła i dużo grosza napsuła, albo syna trzeba było w cudze kraje wyprawić, albo też córkom wypłacać posagi. Było też proroctwo w ich domu, które jakiś wędrowny rybałt im zostawił, napisawszy na szkaplerzu przyniesionym ze Ziemi świętej te słowa: „Który z was Baranów wykupi, będzie ostatnim z rodu." Tak ten i ów możeby był mógł ten majątek wykupić, ale bał się proroctwa. Natomiast wszakże wszyscy trzymali się rękami i nogami Tustania — i stała się ta rzecz, dosyć dziwna pod owe czasy, że go przez króle węgierskie i xiążęta Opolskie i przeróżne matactwa duchowne i świeckie za Kazimierza Jagiellończyka przetrzymali, przez sto pięćdziesiąt lat blisko nie wypuścili z ręki i do dziś dnia na niem siedzieli.

Silną dłonią tłumił on aspiracye ruchliwego i niebezpiecznego stronnictwa irredentystów, i okazywał się nieubłaganym wobec tych żywiołów, które dążąc do zakłócenia spokoju i porządku na półwyspie, pracowały tem samem nad zamąceniem wybornych stosunków zagranicznych królestwa. W ciele prawodawczem i na prywatnych zebraniach, słowem, gdzie się tylko okazała ku temu sposobność, Depretis piętnował agitacye i demonstracye irredentystowskie, wykazywał jak zgubną i niebezpieczną jest polityka skrajnego obozu, a przytem proklamował z możliwym naciskiem jako zasadę swej polityki utrzymanie jak najściślejszych stosunków z Austryą i Niemcami. Że zaś ta zasada, której pozostał wiernym do końca, przyjęła się i została uznaną przez ogromną większość opinii publicznej we Włoszech za zgodną z interesami kraju i zbawienną, świadczą owe głosy prasy włoskiej, w których odbrzmiewa jak najgorętsze uznanie dla niezapomnianych zasług zmarłego męża stanu — zasług, których główną częścią jest właśnie zapewnienie Królestwu tego stanowiska, jakie zajmuje obecnie w areopagu europejskim, dzięki jego związkowi z oboma Mocarstwami.

Kto obejmie tekę spraw zagranicznych po Depretisie, niewiadomo dotychczas; na razie poruczył ją król prowizorycznie p. Crispiemu. Ogólnem jest jednak przekonanie, iż jakbądź zostanie załatwioną kwestya obsadzenia posady kierownika urzędu zagranicznego, ktobądź stanie na czele gabinetu, w stosunku Włoch do Austryi i Niemiec nie zajdzie żaden niekorzystny zwrot, stosunek ten bowiem jest tak ustalony i zabezpieczony na długie czasy, iż zmiany osobiste w rządzie nie są w stanie wywrzeć nań jakiegobądź wpływu. Wypowiada to samo dzisiaj organ oficyalny, *Riforma*, oświadczając, że skutkiem śmierci Depretisa ani wewnętrzna, ani zagraniczna polityka Włoch nie dozna żadnej zmiany, i że pozostanie ona nadal polityką na wskróś pokojową.

Sprawy krajowe.

(*Krajowa szkoła tkactwa w Willamowicach.*)

(x) Krajowa komisya dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego oświadczyła się za bezzwłocznem wprowadzeniem w życie warstatu naukowego tkackiego w Willamowicach, w powiecie bialskim, proponując pokrycie wynikłych ztąd kosztów w pierwszym rzędzie ofiarami gminy tamtejszej, a następnie zaoszczędzeniami, jakie osiągnąć się dadzą w rubryce XVI budżetu krajowego.

Uchwałą z dnia 6 stycznia b. r. (Wys. Wydziału kr. l. 6061) zobowiązała się bowiem Rada gminna w Willamowicach płacić na utrzymanie warstatu naukowego tkackiego złr. 100 rocznie, jeżeli zakład obejmowałby cztery krosna; gdy jednakże dla tak małej ilości krosien nie opłaci się, zdaniem komisyi, utrzymywać instruktora, komisya sądziła, że należałoby założyć warstat, od razu zaopatrzony w sześć krosien, i to najlepszej konstrukcyi. Wrazie zaś powiększenia ilości krosien po nad cztery, gmina obowiązaną będzie płacić na utrzymanie warstatu po 200 złr. rocznie. Wybór warstatów, zdaniem komisyi, z wszelkiem zaufaniem poruczyć można Zwierzchności gminnej miasta Willamowice, gdyż daje ona gwarancyę, iż zakupno będzie uskutecznione ze znajomością rzeczy i w najlepiej renomowanych fabrykach, a oszczędnie i sumiennie.

Zwierzchność gminna w Willamowicach w relacyi z 22 czerwca 1887 l. 460 przedstawiła, jako kandydata na prowizorycznego instruktora fachowego dla tamtejszej szkoły tkackiej, pana Aleksandra Zugaja, ucznia fachowej szkoły tkackiej w Wiedniu (*Lehranstalt für Textilindustrie in Wien*).

Jest to Polak, rodem z Ujścia solnego w pow. bocheńskim, bardzo pochlebnie zalecony przez p. Lieba, dyrektora wyż wspomnionej szkoły wiedeńskiej.

Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego uważa pozyskanie p. Aleksandra Zugaja jako bardzo pożądany nabytek.

Nadto proponuje komisya udzielenie jednemu z nauczycieli ludowych w Willamowicach — z zawodu tkaczowi — udzielenie z funduszów krajowych stypendyum po 40 (czterdzieści) zł. w. a. miesięcznie na rok jeden, na koszta wykształcenia się na instruktora fachowego tkactwa.

Na kuratora szkoły tkackiej w Wiilamowicach komisya proponowała dra Hermana Czecza von Lindenwald z Kobiernic.

Tak więc jest wszelka nadzieja, że z początkiem nadchodzącego roku szkolnego przybędzie krajowi nowa szkoła tkactwa, czwarta z rzędu, licząc warstaty wzorowe w Kossowie, Błażowej i Korczynie jako szkoły. Wybór miejscowości na założenie tej nowej szkoły, przyznać należy, nader jest trafnym.

Ludność Willamowic stoi pod względem inteligencyi i zamożności znacznie wyżej, niż ogół włościan w naszym kraju. Jest to starodawna osada tkaczy, sprowadzonych przed kilku wiekami z zagranicy — podobno z Holandyi, i do dziś zatrzymała ludność tamtejsza charakter przeważnie przemysłowy. Dawniej prowadziły Willamowice znaczny handel własnemi wyrobami, lecz i teraz, pomimo że konkurencya z fabrycznemi wyrobami staje się coraz trudniejszą, rozchodzą się Willamowiczanie w dalekie strony, jako robotnicy fabryczni i kupcy. Ztąd też pochodzi, że mało który z mężczyzn w Willamowicach nie umie po niemiecku, a do dziś spółki mieszczan willamowickich posiadają znaczne składy płócien w Wiedniu i w Gradcu. Przeważnie też są tkacze willamowscy obznajomieni z udoskonalonemi warstatami nowszej konstrukcyi i są także usposobieni do rozwinięcia handlu wyrobami tkackiemi na większą skalę.

Założenie szkoły tkackiej w Willamowicach przygotowuje p. Schneider już od lat kilku, czego najlepszym dowodem jest ta okoliczność, że lokalności na umieszczenie szkoły są już gotowe. Reflektują tam tylko na warstaty Jacquardowskie i przygotowane są dwie sale: jedna mniejsza około 38 kwad. m. przestrzeni (5·50 m. długości, 7 m. szerokości), druga większa, obejmująca przeszło 90 kwad. m. przestrzeni (13 m. długości, 7 szerokości). Mniejsza sala ma 4 metry wysokości, większa przeszło 5 metrów.

Rada gminna w Willamowicach nie szczędzi wcale ofiar na ten cel, ażeby projektowana szkoła fachowa urządzoną była w sposób zupełnie odpowiedni celowi.

SPRAWY MONARCHII

(*Zarządzenia w sprawie średnich zakładów naukowych*).

Komunikat, na który zwróciła naszą uwagę wczorajsza depesza prywatna brzmi:

„Jak to w świeżej jest jeszcze pamięci, p. Minister oświaty w ciągu ostatniej sesyi Rady państwa zwracał na to uwagę, tak wśród rozpraw komisyi budżetowej jak i w swoich mowach wygłoszonych na posiedzeniach Izby dep., iż zarówno względy naukowe i socyalno-polityczne, jak niemniej wzgląd na wzmagające się ciągle wydatki we wszystkich gałęziach oświaty wymagają koniecznie dokładnego zbadania obecnej terytoralnej dyslokacyi różnych kategoryj szkół średnich i że wynikająca z lokalnych pobudek tendencya do nieproporcyonalnego powiększania szkół średnich musi być podporządkowaną wyższym zapatrywaniom i ograniczoną do miary odpowiadającej wymogom ekonomicznym i socyalnym. Jak się właśnie dowiadujemy, odbywały się w tej mierze nadzwyczaj skrupulatne narady w Ministerstwie oświaty, a ostatniemi dniami powzięto szereg decydujących dla najbliższej przyszłości uchwał, dotyczących uregulowania stanu państwowych szkół średnich, dalej subwencyonowania lub obejmowania komunalnych lub prywatnych średnich zakładów na koszt państwa, wreszcie urządzania nowych lub rozszerzania istniejących państwowych szkół średnich.

Otóż począwszy od roku szkolnego 1887/88 mają być stopniowo zwijane: wyższe klasy państwowej wyższej szkoły realnej w Steyr (wykład niemiecki; frekwencya w trzech wyższych klasach wynosiła roku ubiegłego 30 uczniów), gimnazyum państwowe w Bozen (język wykładowy niemiecki; frekwencya we wszystkich 8 klasach wyno iła w roku szkolnym 1886/87 zaledwo 140 uczniów, a z tych przypadało na pierwszą klasę tylko 9), wyższe klasy gimnazyum państwowego w Roveredo (język wykładowy włoski, frekwencya w czterech wyż zych klasach w ubiegłym roku szkolnym 26 uczniów), państwowe niższe gimnazyum w Krainburg (języki wykładowe niemiecki i słoweński, frekwencya w czterech klasach na początku roku szkolnego 1886/87 zaledwie 85 uczniów), wyższe klasy gimnazyum państwowego w Kotarze (Cattaro, język wykładowy serbsko-kroacki; frekwencya w czterech wyższych klasach 49 uczniów), niemieckie klasy paralelne gimnazyum w Trebitsch (frekwencya we wszystkich czterech klasach roku szkolnego 1886/87 wynosiła 62 uczniów), wreszcie niższe gimnazyum państwowe w Fremdenthal (język wykładowy niemiecki, frekwencya we wszystkich czterech klasach 85 uczniów) i niższa państwowa szkola realna w Serecie (wykład niemiecki, frekwencya w czterech klasach 45 uczniów).

Również uchwalono w zasadzie stopniowe zwijanie wyższych klas realnych przy skombinowanych średnich państwowych zakładach (czeski język wykładowy) w Litomyślu, Pilznie, Taborze, Kutnahorze (Kuttenberg) i Przerowie. (Frekwencya w trzech wyższych klasach wynosiła w ciągu roku 1886/87: w Litomyślu 12, Pilznie 27, w Taborze 19, w Kutnahorze 27, w Przerowie 22 uczniów). Na razie można było zgodzić się na rozszerzenie jedynie niemieckiego i czeskiego niższego gimnazyum w Pradze, i zamienienie takowych w pełne wyższe gimnazyum. (Frekwencya

---

Tak skalistą i niespożytą była naówczas ta prześwietna krew wielkopolska, natchniona duchem świętym miłości ziemi przez Bolesława Chrobrego a zaprawiona nieustającą walką z Niemcami. Ale też ci Grzymalici Wilkowie, jak ich powszechnie nazywano w tym kraju, a do którego-to nazwiska i podanie ludowe się przyczepiło, byli-to ludzie twardzi, wytrwali i trzymający się ściśle swoich rodowych przykazań. Każdy z nich już z dziecka przykładał się do rycerskiego rzemiosła na zamku ojcowskim, wyrostkiem szedł na służbę do najprzedniejszych rycerzy w ojczyźnie, młodzieńcem zaś każdy wyprawiał się w cudze kraje, kędy właśnie wojny bywały, i tam się bijał z Maury, murzyny i Saraceny, aż póki nie wrócił z zaszczytnemi świadectwy od królów postronnych na Zamek Krakowski. Wtedy żaden Król nie śmiał jemu odmówić sukcessyi po ojcu — a kiedy ten zamek odzierżał, podobno już nikomu i na myśl nie przyszło mu go odbierać, bo tych skalisk tutejszych niktby i zębami nie ugryzł.

Za Króla Olbrachta, siedział na tym zamku Lenard Suchywilk Grzymalita, piszący się zawsze de Strzelcze et de Baranów, *Rothmagister Serenissimi Regis, Capitaneus in Castro Tustań* Był to wtedy człek jeszcze młody, miał lat dwadzieścia sześć, albo mało co więcej, pięknego był wzrostu, ale nie nadto wysoki, a suchej komplexyi, jak wszyscy jego przodkowie, z czego też i przezwisko Suchywilk jeszcze jego praszczurowi, owemu Kanclerzowi Ziem ruskich, przyrosło. Mimo to jednak kość miał potężną, muszkuły silne, a taką sprawność w całej swojej postaci, że w pełnym rynsztunku wskoczyć na konia bez strzemion, albo się wdrapać na najwyższy cypel wieży, było mu prawie zabawką, do czego zresztą się przedewszystkiem wprawiało całe owoczesne rycerstwo. Twarz także miał chudą, cerę zlekka smagławą, lecz zdrową, nos chrząstkowaty i równy, oczy wyraziste i zwykle bardzo łagodne, lecz czasem dziko błyszczące, wąs niewielki i bródkę przystrzyżoną szpiczasto; zaś swój włos, ciemny, bogaty nosił w kędziorach spadających na plecy, tylko nad czołem go krótko przystrzygał, ażeby w bitwie, gdzie często piersią o pierś trzeba się zetrzeć, jakiś wróg zapalczywy nie mógł go wziąć za czuprynę, co już dla knechta byłoby rzeczą bardzo szpetną, a dla rycerza wcale haniebną. Kiedy sam bywał w domu, ubierał się w kaftan łosiowy brunatny a przepasywał się pasem skórzanym, nosił buty wysokie powyżej kolan, pod kolanami rzemykiem spięte i opatrzone w srebrne ostrogi, a na głowie kapelusz pilśniowy z szeroką krezą i strusiemi piórami. Głowę nosił wedle humoru, który od chwili do chwili się zmieniał u niego. Czasem był cichy, spokojny i zamyślony, a ludzie jego zauważali, że wtedy z duchami rozmawia. W takie dnie często wieczorami wykradał się z zamku i nikt nigdy nie wiedział, gdzie bywał... Lecz często głowę nosił wysoko, męczył swoich żołnierzy musztrami konno i pieszo, kazał występować załodze w miasteczku, opatrywał mury i baszty, burczał wszystkich, tego i owego kazał wrzucić do turmy — a wtedy, choćby kto był Kasztelanem lub Wojewodą, musiał mu zmilczeć, zwłaszcza na jego terrytorium, gdzie też miał jurysdykcyę. To też w całej okolicy mówiono sobie, że to pan wielki, czuje Króla i Kardynała za sobą, i kiedyś przyjdzie do wielkich dostojeństw.

Wszelako, mimo tych zmiennych humorów, czy pogoda, czy słota, ba nawet po mrozie trzaskącym, codziennie rano wsiadał na koń i jechał na folwark, gdzie w obszernych dziedzińcach konie ujeżdżał albo swoim pacholikom kazał je musztrować przed sobą. Albowiem zawsze miał kilku a czasem i kilkunastu młodzieży przy sobie, którzy się u niego uczyli rycerskiego rzemiosła. Byli to synowie drobniejszej szlachty, bogatych kmieci albo i mieszczan z bliższych okolic, którzy szli chętnie na służbę do niego, bo w swojej szkole umiejętnej a twardej bardzo prędko ich wyuczał na knechtów, zaczem w czasie wojny mogli się tem łatwiej odznaczyć i pasowani być na rycerzy. Toż szkoła jego, chociaż dopiero od lat kilku tu mieszkał, była sławną na całej Rusi, lecz jeszcze sławniejszem jego stado, prowadzone przez jego ojców od blisko półtora wieku z wielką skrzętnością i znawstwem. Od najdawniejszych czasów dwa gatunki koni chowano w tem stadzie: jedne ogromne, niezmiernie silne i bardzo wyniosłe, które nosiły na sobie zbroję żelazną i których rycerz zażywał do bitwy — a drugie mniejsze, równie silne, lecz szybsze do biegu, a przeto dogodniejsze do podróży i pod pacholików. Tamte zwano *dextrarius* — i były to konie bardzo rozumne, przytomne, waleczne, rozumiejące się z jeźdźcem a często z nim razem walczące zębami i kopytami. Konie tej rasy, w Polsce chowane, były często już z urodzenia całkiem białej szerści i były znane i bardzo cenione w całych Niemczech i we Francyi, o czem nie mało jest wspomnień w ówczesnych pamiętnikach tych obudwóch narodów. Suchywilk miał zawsze kilka takich ogierów (na klacze żaden rycerz owego czasu nie siadał), często całe dnie z niemi trawił i wyuczał je takich sztuk rozmaitych, że wszystkich niemi zadziwiał. To też lud okoliczny opowiadał sobie o nim, że się mowy końskiej nauczył i z koniem tak samo rozmawiał jak z człekiem.

Młody Lenard, ówczesnym zwyczajem rycerskim, do siedmiu lat chował się w domu pod opieką matki, potem siedm lat strawił na dworze Kmitów na Sobniu, gdzie był bardzo kochany i jeszcze później czasem powracał, stamtąd się dostał na dwór królewski na pazia, ale niebawem przeniósł się do dworu królewicza Fryderyka, gdzie przepędził lat kilka. Jednak już w dwudziestym roku życia poszedł w cudze kraje, gdzie w Niemczech, we Francyi i w Hiszpanii u rozmaitych xiążąt trzy lata przesłużył, i dopiero w roku wstąpienia na tron króla Olbrachta do Polski powrócił. Wtedy, zyskawszy łaskę królewską, a zresztą za przyczyną królewskiego brata, który tymczasem został Biskupem krakowskim, wszedł w komput armii królewskiej i jest mianowany rotmistrzem. W tej służbie przepędził jakie pół roku — a kiedy właśnie jego ojciec umiera (matka już od lat kilku nie żyła), Król mu oddaje Tustań po ojcu. Nateneczas Wilczek — bo tak go nazywano jeszcze u Kmitów i to przezwisko mu na zawsze zostało — osiadł na zamku ojcowskim, objął komendę nad zamkiem i załogami, ale mało co zmienił w urządzeniach ojcowskich.

Załogi te w czasie pokoju były bardzo nieliczne. Na zamku było tylko czterdziestu czeladzi konnej, razem z starszyzną, których z niemiecka nazywano knechtami. Każdy z nich miał na sobie kaftan łosiowy, lekki pancerz na piersi z półpłaciem na plecach, łapki żelazne na rękach i hełmik bez piór; uzbrojony zaś był tylko w miecz krótki, w toporek i tarczę w blachę okutą. Pióra na hełmie nosił tylko namiestnik, zaś obok niego tylko ci żołnierze, co pochodzili z rodzin szlacheckich. Nad nimi miał komendę pan Ramult, który był zarazem burgrabią na zamku i rządzcą całego obszaru i wszystkich włości, które należały do zamku. Był to szlachcic herbowny i mający własną posiadłość pod Drohobyczem (nagrobki jego potomków można jeszcze dziś widzieć w Drohobyckim kościele), człowiek lat pięćdziesięciu, z pięknym wąsem szpakowatym i krótko podstrzyżoną czupryną, barczysty i słuszny, żołnierz doświadczony, lecz przytem gospodarz wyborny, umiejący łączyć zapobiegliwość z nieposzlakowaną zacnością. Bywał on zwykle milczący i chmurny, ale pod temi chmurami złote kryło się serce. Zamożny był z dawna, ale ponieważ jego przodkowie bywali burgrabiami na zamku i namiestnikami tamtejszych rotmistrzów, więc i on został w tej służbie. Wielce był niegdyś przywiązany do ojca Lenarda, więc czuwał także z miłością nad synem, chociaż nie zawsze był z niego zadowolony. Był żonaty i dużo miał dzieci; żona jego zawiadywała gospodarstwem kobiecem na zamku i często tu przebywała, ale daleko chętniej zdawała ten urząd na starą klucznicę a sama się wymykała do swego dworku; wyjeżdżając zaś, zwykle mówiła na ucho swemu mężowi:

— A piłuj tam naszego pana, aby się kędyś ożenił, bo tak niedobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niemieckiego niższego gimnazyum wynosiła w roku ubiegłym 446, czeskiego 504 uczniów), oraz na urządzenie klas paralelnych przy gimnazyum państwowem w Przemyślu (w roku szkolnym 1885/86 było 223 uczniów narodowości ruskiej). Nie przyznano w ogóle żadnych subwencyj średnim zakładom komunalnym i prywatnym. Udzielane dotychczas subwencye w wysokości po 2000 zł. dwom zakładom, mianowicie niższemu gimnazyum komunalnemu w Czasławie (czeski język wykładowy, frekwencya 155 uczniów) i komunalnemu realnemu i wyższemu gimnazyum w Nowym Byczowie (język wykładowy czeski, frekwencya w wyższych klasach 95, w niższych 218 uczniów) zostaną z końcem grudnia r. b. wstrzymane. Wobec zasady, jaką się kierowano przy powyższych zarządzeniach redukcyjnych, zupełnie jest zrozumiałem, iż musiano dać odmowną odpowiedź na mnóstwo podań co do przejęcia prywatnych i komunalnych szkół średnich na koszt państwa, ewentualnie co do udzielenia subwencyj lub podwyższenia dawniej udzielanych. Ten komunikat wymienia szczegółowo załatwione odmownie podania, pomiędzy któremi nie ma jednak ani jednego z Galicyi, i tak kończy: Ze względu na obecne położenie finansowe musiano odstąpić od myśli urządzenia piątego gimnazyum państwowego (niższego) we Lwowie, oraz wyższego gimnazyum państwowego w Podgórzu i niższego gimnazyum państwowego w Now. Targu, wreszcie zamienienia niższego gimnazyum państwowego w Bochni na wyższe gimnazyum.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki w Bułgaryi.

Wiedeńska *Presse* pisze pod d. 1 b. m.: Obiega pogłoska, iż ks. Ferdynand Koburski wyjedzie jutro lub pojutrze do Bułgaryi. Ma on zamiar odebrać w Sofii hołd, złożyć nowe ministerstwo, i następnie opuścić Bułgaryę. Powróciłby on do Sofii dopiero po zupełnem wyklarowaniu położenia dyplomatycznego.

Wczoraj zaś rozeszła się po Wiedniu wersya, że książę już wyjechał, i że jutro stanie na ziemi bułgarskiej.

Jak donoszą dzienniki, książę Ferdynand odbył w sobotę dłuższą konferencyę z ambasadorem włoskim przy Najw. Dworze, p. Nigrą. Przed tą konferencyą ambasador Nigra widział się z ambasadora i Niemiec i Anglii, ks. Reussem i sir Pagetem, z którymi miał dłuższa naradę. Według depeszy do *Pester Lloyda* ks. Koburg złożył w sobotę wizytę nuncyuszowi papieskiemu, msgr. Gallimbertiemu.

Z Sofii telegrafują prywatnie:

Przed swojem ewentualnem ustąpieniem zażąda regencya rękojmi spełnienia następujących warunków, które mają służyć jako podstawa do porozumienia z Rossyą: 1) Rossya poręcza, że nikt z członków dzisiejszego stronnictwa rządowego nie będzie ścigany lub karany; 2) wojskowi oddani obecnemu rządowi, jak niemniej ci, którzy uczestniczyli w kontrrewolucyi, będą wszyscy na swoich stanowiskach pozostawieni; 3) autonomia Bułgaryi pozostanie nienaruszoną; 4) zmiana konstytucyi będzie wyłącznie sobraniu pozostawioną.

Brukselski *Nord* zaprzecza, jakoby jeden z rossyjskich generałów miał objąć regencyę, i że Rossya ma porzucić wyczekujące stanowisko. *Nord* sądzi, że ks. Ferdynand, w skutek zwrotu wypadków w Bułgaryi i skutkiem grożącego ewentualnego pronuncyamento wojska, wobec którego przy obojętności mocarstw byłby bezbronnym, począł oceniać trzeźwiej położenie, i nie da się nakłonić do awanturniczego kroku.

Z Petersburga.

(Polepszenie obiegu pieniężnego. — Komendy forteczne żandarmeryi. — Połączenie telegraficzne Rossyi z Chinami.)

Now. Wrem. donosi, że ukazem carskim poleconem zostało zarządzającemu wydziałem skarbu, ażeby w celu polepszenia obiegu pieniężnego wniósł na spłacenie długu Bankowi państwa za czasową emisyą biletów kredytowych 330 milionów rubli, zaś do funduszu wymiany 40 milionów rubli w złocie z kasy obrotowej Banku, z zastrzeżeniem, iżby odpowiednia cenie targowej tego złota suma wykreśloną została z rachunku czasowej emisyi biletów, a wniesioną na rachunek biletów w obieg puszczonych a przez fundusz wymiany zabezpieczonych. Dalsze wspomnianego długu umarzanie odbywać się ma według uznania zarządzającego wydziałem skarbu, albo przez wnoszenie złota do funduszu wymiany na zasadzie wyżej wskazanej, albo przez niszczenie biletów kredytowych, bez niedogodności dla pieniężnego targu, w miarę napływania złota lub biletów kredytowych do kas banku.

Gazeta *Birż. Wied.* (giełdowa) dowiaduje się, że bank państwa w następstwie ogłoszonego powyższego ukazu ma zlecić zrealizowanie znajdujących się w posiadaniu swem listów zastawnych Dworiańskiego Banku Ziemskiego na sumę 58 milionów, tudzież renty państwowej z lat 1884, 1885 i 1886 w sumie 125 milionów rubli.

St. Petersb. Ztg donosi, iż ogłoszoną została ustawa fortecznych komend żandarmeryi i że rozkazano jednocześnie, aby na zasadzie tej ustawy zreorganizowane zostały zaraz istniejące komendy żandarmeryi fortecznej w Nowogeorgiewsku, Brześciu-Litewskim i Iwangrodzie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Tien-Tsin, iż pomiędzy zarządem telegraficznych sieci w Chinach a zarządem telegrafów w Rossyi została zawartą umowa, według której linie telegraficzne chińskie w Hungszun mają być połączone z liniami rossyjskiemi. Połączenie to obniży cenę telegramów w ruchu telegraficznym między Rossyą a Chinami, jednak na obniżenie cen telegramów, przesłanych przez linie morskie do Chin, nie będzie miało żadnego wpływu.

Zmodyfikowany program irlandzki Gladstona.

W ostatnim dniu ubiegłego miesiąca wystąpił Gładstone, na uczcie związku liberalnych i radykalnych stowarzyszeń Londynu, z mową, w której starał się osłabić zarzuty, podnoszone przeciw autonomii irlandzkiej. O trzech głównie zarzutach mówił, które wychodziły od partyi torysów lub unionistów. Mowa jego w streszczeniu opiewa:

Przy ostatnich powszechnych wyborach robiono nam ze wszystkich stron zarzuty, że dobra ziemskie od lordów irlandzkich miały być zakupywane z funduszów państwa. Nie chcę zgoła bronić tego planu, pomijam go nawet zupełnie, ale po rozmówieniu się z wielu moimi przyjaciołmi politycznymi, wolno mi było otwarcie wyrazić zapatrywanie, że byłoby przecie rzeczą możebną znaleść plan jakiś, któryby zamierzonemu celowi nabycia ziemi odpowiadał a nie obciążał zbytecznie kredytu państwowego.

Powstały następnie wielkie obawy o to, ażeby deputowani irlandzcy nie zostali wykluczeni z parlamentu w Westminsterze, ażeby ich koniecznie zatrzymać. Otóż i pod tym względem mogę zapewnić, że wyrażam tylko przekonanie moich przyjaciół, jeżeli dodam, iż przed kilku tygodniami oświadczałem w Walii w imieniu tegoż stronnictwa, że od wszystkiego gotowi jesteśmy odstąpić, cokolwiekby mogło przeszkadzać nadaniu obszerniejszej autonomii Irlandyi. Zatrzymanie członków irlandzkich w Westminsterze jest zresztą kwestyą, w której tak Anglii jak Szkocyi służy bezwarunkowo prawo zabrać głos decydujący. Jakkolwiek też wypadnie decyzya Anglii, to jesteśmy gotowi tak dalece pozostawić to jej uznaniu, jakbyśmy nigdy pod tym względem nie byli wyrazili naszego zapatrywania. Według nas, byłoby wielkim błędem, teraz już chcieć tę sprawę formułować stereotypowo. Wykluczenie albo zatrzymanie deputowanych irlandzkich w parlamencie nie może stwarzać przeszkody w osiągnięciu głównego celu, autonomii dla Irlandyi.

Trzeci punkt odnosi się do usiłowań, które czyniono, ażeby religijną bigoteryę wprowadzić do kwestyi irlandzkiej. Mówią nam o strasznych rzeczach, któreby czekały naszych protestanckich braci w Irlandyi. Ja nie sądzę, żeby irlandzcy protestanci sami obawiali się czegoś podobnego, ponieważ na północy w Irlandyi odzywa się prawie jednogłośne oświadczenie: „Jesteśmy przeciwni autonomii, ale skoro autonomia wejdzie w życie, to nie chcemy oddzielać naszej doli i stosunków od doli reszty naszych rodaków irlandzkich“. Powiedziałem o tym przedmiocie wszystko, co mi wolno było powiedzieć, chociaż przeciwnicy nasi byli bardzo ostrożni, ażeby się niczem nie wiązać. Powtórzyłem zresztą niejednokrotnie, że nie chcemy zgoła stwarzać trudności, skoroby chciano część Irlandyi protestanckiej oddzielić od reszty kraju autonomicznie urządzonego. Cóż więcej możemy powiedzieć, jeżeliśmy w przytoczonych trzech punktach zrobili tyle ustępstw naszym dysydentom liberalnym. Niestety, ustępstw tych nie uznali nasi koledzy.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Polanka, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawy, niezałatwione na posiedzeniu zeszłotygodniowem, ktore nie przyszło do skutku.

— **Wycieczkę do Drohowyża,** w celu zwiedzenia tamtejszych zakładów Skarbkowskich, urządza Stow. ręk. lwow. „Gwiazda“, dnia 15 bm. Nie ograniczając się tylko na samych członkach stowarzyszenia, komitet ogłasza, iż lista do zapisywania się na tę wycieczkę jest otwartą w biurze stowarzyszenia do dnia 10 bm. Program szczegółowy podany będzie do wiadomości później. Koszta podróży na miejsce i napowrót wynoszą od osoby 1 zł. 50 ct. Ponieważ od liczby uczestników zależy wzięcie osobnego pociągu kolejowego, co przyczyniłoby się bardzo do wygody uczestników, komitet uprasza o jak najspieszniejsze zapisywanie się.

(m) **Łazienki św. Anny,** przy ulicy Akademickiej, pochodzące jeszcze z zeszłego wieku, a nieodpowiadające dzisiejszym wymaganiom, znikają z powierzchni naszego miasta, jak to już zapowiedzieliśmy w r. z. podając o nich obszerniejszą notatkę, z uwagą, że przeszły na własność p. Ferdynanda Grossa, cukiernika. Wczoraj zaczęto demolować budynek stary, niski, zbutwiały, w którym mieściły się owe łazienki, niezachęcające bynajmniej swoją powierzchownością do kąpieli, a w miejsce tego budynku, stanie jeszcze w ciągu bieżącego roku jednopiętrowy budynek, w którym mieścić się będą wanny, urządzone z możliwym komfortem i wygodami. Niejednokrotnie wykazywaliśmy potrzebę zbudowania we Lwowie łazienek urządzonych z komfortem; potrzebie tej — zdaje się — stanie się obecnie zadość, tak bowiem właściciel obecny tej realności, jako też przedsiębiorcy, którzy mają wykonać budowę, pp. Schulz i Rychnowski, dają wszelką gwarancyę, że stworzą rzecz piękną i zbliżoną przynajmniej do instytucyj tego rodzaju, istniejących po innych większych miastach, jak n. p. w Budapeszcie. P. Gross wyjeżdżał nawet w tym roku za granicę, ażeby zapoznać się z urządzeniami kąpielowemi tam istniejącemi. W r. b. na obszernym gruncie, zajętym przez łazienki św. Anny, stanie tylko część nowego budynku; dalsza część jego, w którym mieścić się będzie łaźnia parowa, zostanie wzniesioną w latach przyszłych.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie północno-zachodni, średnia temperatura doby około 18,0°C., pochmurno, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 13,0°C.; najwyższa była 32,0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 763,5 mm.

= **Podejrzana własność.** W Budzanowie zakwestyonował sąd tamtejszy d. 28 lipca br. u przytrzymanego Mechla Rosenstraucha z Grzymałowa i Moszka Morgensterna z Toustego, oprócz wielu przyrządów do wyłamywania zamków służących, także konia 5 letniego, kasztanowatej maści o białej gwiazdce na czole i o białych nozdrzach, mały wózek o jednem siedzeniu, z blaszanym spodem i uprząż, mianowicie szleje, naszelnik, kantarki i dwa orczyki.

= **Przejechanie.** Wczoraj o godzinie 10 z wieczora 8 letni syn stróża kamienicy pod l. 8 przy placu Maryackim został przez parokonny powóz przejechany i tak mocno skaleczony, że musiano go odwieść do szpitala.

= **Znaczna kradzież.** Tamtej nocy włamali się złoczyńcy oknem do pałacu w Bilce szlacheckiej, powiatu lwowskiego i zabrali z tamtąd owalną srebrną tacę na kwiaty, z czterma amorkami i z książęcym herbem w dwóch miejscach wygrawirowanym; dwa srebrne kandelabry, srebrną podstawkę na sól i pieprz, tudzież posrebrzaną dużą ważę stołową z pokrywką. Dziś rano wyśledziła tu policya Kazimierza Różyckiego z Batiatycz i Aleksandra Podolaka ze Lwowa, notowanych złodziei, w lasku Lonszanówka, wraz ze skradzionem, lecz już połamanem srebrem. Obydwaj stawiali czynny opór rewizorowi policyi Terleckiemu, lecz zostali pokonani i aresztowani.

— **W wagonach kolei konnej** znaleziono w tygodniu od dnia 25 do 31 lipca 1 parę rękawiczek i parasolkę damską. Po te przedmioty winni właściciele zgłosić się do dyrekcyi tramwaju.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Podhajcach z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 23 sierpnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Komitet wykonawczy Wystawy** krajowej odbył posiedzenie wczoraj, we wtorek. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) przedłożenie rachunków uchwalonych dotychczas kosztów Wystawy; 2) wnioski co do nowych budowli; 3) sprawa straży ogniowej; 4) sprawa oświetlenia Wystawy; 5) unormowanie ilości i pensyj urzędników i sług na Wystawie; 6) ustanowienie sprawozdań dziennikarskich w ciągu Wystawy; 7) wzmocnienie komisyi kwaterunkowej; 8) sprawa biletów loteryjnych; 9) sprawa połączenia jarmarku końskiego z Wystawą; 10) wydzierżawienie restauracyi; 11) sprawa katalogu.

— **O kradzieży w kościele** obrządku ormiańskiego w Stanisławowie, w nocy z 25go na 26 z. m. podaliśmy już krótką notatkę; dziś dochodzą nas bliższe szczegóły. Niewyśledzony dotychczas złoczyńca, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dał się za dnia zamknąć w kościele i zabrał z głównego ołtarza Matki boskiej około 120 sztuk srebrnych i złotych wotów, a z korony Pana Jezusa, umieszczonego w bocznym ołtarzu, zabrał brylantową szpilkę. Szkoda wynosi w przybliżeniu około 600 zł.; wota, obecnie skradzione, nie były spisywane, to też rzeczywista ich wartość jest niewiadomą.

— **Utonął w Prucie,** koło mostu kolejowego w Śniatynie, Stanisław Alojzy Prendki, rodem ze Lwowa, liczący 19 lat, brat urzędnika kolejowego na stacyi Śniatyn-Załucze. Nieostrożność była powodem tego wypadku.

— **Zabójstwo i morderstwa.** Na przedmieściu Broczków w Dolinie został zabity Jakób Jaroszyński *vel* Jaroszewski, urodzony w r. 1858, rezerwista II. pułku dragonów, robotnik kolejowy, żonaty, ojciec 1 dziecka, a to przez swojego szwagra, Jana Czajkowskiego, cieślę. Powodem zabójstwa była sprzeczka o kobietę, znieważoną czynnie przez Czajkowskiego. Złoczyńcę oddano do sądu. — W Dolinie, w pow. czortkowskim, zmarł nienaturalną śmiercią Łukasz Pańczyszyn; poszlakowanego o morderstwo pasierba jego, Gabryela Holinatego, uwięziono i oddano pod sąd.

— **Na stacyi kolejowej** w Oleszycach, w powiecie Cieszanowskim, zginął Mendel Prinzenthal, który samowładnie, bez wiedzy naczelnika i służby kolejowej, zaczął przesuwać wagony. Poruszone w ruch wagony chciał Prinzenthal zatrzymać drągiem, włożonym między sprychy kołowe; drąg, odrzucony przez koło z wielkim impetem, ugodził Prinzenthala w głowę tak silnie, że w krótkim czasie, mimo lekarskiej pomocy, zakończył życie.

— **Pożary.** W Grzędzie, w powiecie lwowskim, zgorzały dnia 27 z. m. zabudowania mieszkalne i gospodarskie pięciu włościan; strata wynosi około 3400 złr. W Psarach, w powiecie rohatyńskim, zgorzały dnia 21 z. m. zabudowania mieszkalne i gospodarcze 6 włościan, przyczem zginęło w płomieniach 5 sztuk bydła i 3 świnie; strata ogólna, nieubezpieczona, wynosi około 3690 złr.

— **Znany pisarz węgierski** Aleksander Balazs, otruł się kwasem pruskim na grobie córeczki swojej w Peszcie.

— **Upały** nietylko nam dokuczają. Z Wiednia donoszą, że nieznajomy mężczyzna padł wczoraj na moście Rudolfa, rażony udarem słonecznym. Śmierć nastąpiła natychmiast.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Teofil Wężyk, syn kasztelana Franciszka i Felicyi z hr. Mieroszewskich, obywatel prawy i dobry gospodarz, przeżywszy lat 64; w Łukowicach, w Królestwie, Rafał Marceli Ostaszewski, kapitan wojsk polskich z r. 1831, w 85 roku życia; w Londynie Henry Mayhew, założyciel i główny redaktor słynnego angielskiego pisma humorystycznego *Punch*, licząc lat 75; tamże lord Clermont, par Anglii ze stronnictwa liberalnego, brat lorda Carlingforda, członka ostatniego gabinetu Gladstone'a, urodzony r. 1814; w Kijowie hr. Kazimierz Ledóchowski, członek tamtejszego towarzystwa rolniczego; w Lublinie sędzia gminny, Aleksander Mikuliński, współpracownik „Słownika geograficznego“. — W San Pancrazio, pod Florencyą, zmarł we własnej willi książę Karol Poniatowski, najstarsy syn księcia Stanisława Poniatowskiego, rodzonego synowca króla Stanisława Augusta. Zmarły miał dwoje rodzeństwa, dotąd żyjącego, a mianowicie brata Józefa i siostrę margrabinę Picolellis (matkę przez pierwsze swe małżeństwo, hrabiego Bentivoglio, a przez drugie, hrabiny Walewskiej z domu Ricci), oraz dwoje nieżyjących, to jest brata Michała i siostrę margrabinę Zappi. Ożenionym był z margrabiną Montecatini.

— **Pojedynek.** *Gaz. Toruńska* donosi: Przedwczoraj przed wieczorem o godz. 6 odbył się w lasku, „Barbarce“, pojedynek na pistolety pomiędzy porucznikiem konsystujących w Toruniu ułanów p. v. Brederlow, a p. dr. prawa Arturem Łubieńskim z Torunia. Strzelano do baryery; pierwszy strzelił porucznik i trafił przeciwnika; kula przeszyła brzuch poniżej prawych żeber i wyszła w przeciwnej stronie. Łubieński, raniony, postąpił kilka kroków ku baryerze, strzelił do przeciwnika i w tej samej chwili upadł na ziemię: kula świsnęła porucznikowi Brederlowowi tuż przy skroni. Rannego, którego obecni lekarze tymczasowo opatrzyli, zanieśli przywołani żołnierze batalionu pionierów do lazaretu miejskiego, gdzie nieszczęśliwy po przyjęciu ostatnich Sakramentów św. wczoraj po południu życie zakończył. Powód do pojedynku był — jak to najczęściej bywa — „błachy“, którego ze względu na sympatyę, jaką przedwcześnie zmarły ogólnie się cieszył, nie wyłuszczamy. Jesteśmy z zasady przeciwnikami tego rodzaju szukania zadosyć-

uczynienia honorowego; znajdujemy wszelako możliwe usprawiedliwienie w takim razie, jeżeli chodzi o rzecz bardzo poważną i innej drogi wyjścia nie ma. Zmarły był synem śp Bogusława Łubieńskiego, b. posła na sejm pruski i obywatela ziemskiego.

— **Wielki konkurs międzynarodowy** i powszechny w Brukseli otwarty zostanie w maju 1888 r., pod najwyższą opieką króla Leopolda II. Wystawa ta, połączona z konkursem, potrwa 6 miesięcy i zapowiada się w warunkach nowych, szczęśliwie wybranych i nadzwyczaj zajmujących. Przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu, a różnorodnych specyalności, powołani do zawiązania stosownych komitetów, wypracowali, każdy w swoim zawodzie, zadania, których rozwiązanie w obecnym stanie umiejętności najużyteczniejby się przysłużyło postępowi, wywołując ruch i działalność w każdej gałęzi przemysłu. W ten sposób komitety, w liczbie 56, postawiły uczonym i pracownikom wszystkich krajów zadania albo desiderata, w liczbie kilku tysięcy, które złączone zostały w spory tomik, formujący rzeczywistą encyklopedyę zastosowań wiedzy. Zostaną rozdane, stosownie do orzeczeń jury, medale, dyplomy i suma 5(0.000 franków, jako premie w brzęczącej monecie. Na tej wystawie produkta jednego rodzaju, z jakiegokolwiekby kraju pochodziły, zostaną ugrupowane w jednym i tym samym dziale, co da dobrą sposobność do badań porównawczych. Rząd udziela wystawcom znacznych korzyści pod względem przewozu, utrzymania i cła. Wreszcie dla loteryi już potwierdzonej, która się z okazyi konkursu odbędzie, znaczne zakupna zostaną porobione u samychże wystawców. Najwięcej dotąd gotowości do wzięcia udziału okazały Francya, Włochy i Anglia. Już obecnie można twierdzić, że działy tych trzech narodów będą świetne. W Belgii, odkąd rozpoczęły się znaczne roboty około obszernych budynków w miejscu ostatniej wystawy z 1870 r, uwaga przemysłowców jak i ciekawość publiczna zajmują się żywo wielkim konkursem międzynarodowym 1888 r., z którego kraj zamierza zrobić prawdziwą uroczystość handlową i przemysłową. Nie zabraknie i rozrywek w stolicy Belgii w czasie wystawy. Zarząd wielkiego konkursu międzynarodowego zamierza pod tym względem stworzyć program nadzwyczaj obfity i urozmaicony, celem zabawienia licznych cudzoziemców po zwiedzeniu wszystkich osobliwości wielkiej wystawy. Już na ukończeniu są układy z pułkownikiem Goby, który sprowadził na obecną wystawę amerykańską w Londynie trupę „Czerwonoskórych“ z Comboys i meksykańskich Wakersów. Szczepy te, które w Anglii wywołały tak żywe zajęcie, i w Brukseli występować będą publicznie ze swemi popisami. Ćwiczenia zręczności (tobaganing) i t. z. „góry lodowe“, których zawziętemi amatorkami są młode miss, znajdą zastosowanie 1888 roku w Brukseli. Hippodrom paryski zgłosił się już także z ofertą urządzenia cyrku 110 m. długości, w którym cała paryska trupa dawać będzie świetne swe przedstawienia konne i pantominy. Do akrobatów hippodromu przyłączy się sławny profesor magnetyzmu Forsi, w towarzystwie miss Lucy, celem robienia doświadczeń w olbrzymiej klatce lwów W wydziale węgierskim urządzoną zostanie obszerna restauracya z napojami i potrawami krajowemi, z usługą węgierską w malowniczych strojach narodowych. W tymże zakładzie na koncertach będzie się popisywała jedna z lepszych trup cygańskich. Zawiązane zostały także stosunki z Madrytem, celem sprowadzenia krajowców wysp Filipińskich Wreszcie są w projekcie rozmaite inne jeszcze rozrywki, jak n. p. wycieczki balonami na uwięzi i t. p., lecz są to na razie projekta, których urzeczywistnienia spodziewać się można dopiero. W każdym razie sezon brukselski w r. 1888 będzie nadzwyczaj świetny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Stosunki Puław z Wilnem.

(Ciąg dalszy.)

Znać nie przypadły do smaku przyszłemu przywódcy demokracyi polskiej te ojcowskie rady i przestrogi pierwszego w kraju magnata, bo książę w kilka miesięcy pisze do Zawadzkiego:

„Co się tyczy Imci Pana Lelewela, mógłbym rozumieć. gdybym sądził z pozorów, że sobie najniegrzecznej ze mną postąpił. Najpierwiej od tego czasu, com na zalecenie WPana oświadczył ochotę dopomożenia mu w zamiarach aplikacyi i widoków jego, nietylko, że znaku nie dał, że o tych ochoczych zamysłach mych wie, ale nawet, znajdując się u babki swej Imci Pani Szekininy, o mil tylko dwanaście od Puław, uchylił się pod różnemi pretekstami od wstąpienia do mnie i wyjechał do Krzemieńca, dokąd posłałem za nim pod adresem Imci Pana Czackiego, starosty nowogrodzkiego, list z uwagami nad stylem i układem Eddy, tudzież początków narodu litewskiego i dzieła, którem rozumiał, że mu się przydać mogą. idącemu na profesorstwo historyi, jako: *„l'Englot de Fresnoy: sur la manière d'étudier l'histoire“*. Jest to *vade mecum* szacowne. Wątpić nie mogę, że ta ekspedycya doszła do JP. Czackiego i nie wiedziałbym, dlaczego nie oddałby jej do rąk nowego, przybywającego do gimnazyum krzemienieckiego młodziana. Lecz milczenia swego nie przerwał JP. Lelewel. Ja też, daleki będąc od chęci narzucania rad i przysług, cofam się zupełnie, jak od jednych, tak i drugich. Skłonność JP. Lelewela do zbierania po próchnie Kadłubka mogłaby być zwróconą do czegoś pożyteczniejszego“.

Gdy już w ten sposób dobroć i wyrozumiałość księcia była wyczerpaną, Lelewel, może ostrzeżony przez Czackiego lub Zawadzkiego, przerywa swe milczenie. Surowy dla siebie i nieprzystępny dla drugich, pełen niechęci i dumy dla wszelkich mecenasow i protektorów, odpychający nawet rękę najbliższych przyjaciół, gdy wśród późniejszej niedoli chciała mu nieść pomoc, stoicką cnotę i republikańską nieugiętość zasadzający nawet na zewnętrznych formach, przyszły antagonista możnowładców, a zwłaszcza owej „familii“ tak w sądach historycznych, jak w politycznem działaniu, młodzieńcem opierał się, niechętnie przyjmował rady, ominał Puławy Zniewolony atoli dobrocią i opieką księcia, przysyła wreszcie podziękowanie w liście, który nie małą ma wartość do biografii historyka, nie dość dotąd, zwłaszcza z młodych lat, wyjaśnionej. Zarzucano mu słusznie nowatorstwa w pisowni, które sam miał zachować, ale nie zdołał ich narzucić, i nowatorstwa w metodzie historycznej, zwłaszcza, gdy początkujący pisarz zaczął od krytyki i lekceważenia wszystkiego, co na polu historyi go poprzedziło. Zarozumiałość młodego Lelewela, którą w listach gromią Czacki i Śniadecki (patrz „Listy Joachima Lelewela“. Poznań, u J. K. Żupańskiego) nie odstręczyła atoli ks generała.

Lelewel w ogóle mało mówił i pisał o sobie; tem ciekawszem okaże się to wynurzenie młodzieńca, kończącego lat 24, a od sześciu już lat zajmującego się historyą, zwłaszcza, że początkujący historyk przedstawia tu niejako obrachunek z tego, na czem się kształcił, czem zajmować się zamierzał, jakie wyrabiał sobie o historyi poglądy i zakreślał na przyszłość zadania.

List datowany z Łucka, z domu stryja jego matki, znanego z nauki i zacności biskupa Cieciszewskiego, pisany w drodze do Krzemieńca, gdzie go Czacki powołał do gimnazyum na profesora historyi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Towarzystwo gorzelników polskich.** W dalszym ciągu wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia, uchwaliło zgromadzenie na wniosek swojego przewodniczącego, p. Hordyńskiego, że wdowy po członkach towarzystwa mają pobierać co roku pewne zapomogi z funduszu, który ma powstać ze składek, opłacanych co roku przez członków Towarzystwa.

Po wspólnym obiedzie w hotelu angielskim, zgromadzili się członkowie Zjazdu na drugie posiedzenie o godz. 5 z południa i wysłuchali przedewszystkiem kilka zajmujących odczytów w sprawach tyczących się gorzelnictwa. I tak n. p. wygłosił p. Hordyński kilka uwag o położeniu naszych gorzelń w obec zamierzonych reform podatkowych; p. S. Orzechowski odczytał rzecz o gorzelnictwie na Węgrzech a u nas, a p. Wdówka wygłosił spostrzeżenia praktyczne z ubiegłej kampanii. Wszystkie te odczyty, treści czysto fachowej, będą zapewne streszczone w *Gorzelniku*.

P. Adelmann przedstawił sprawę tyczącą się przyjęcia jednakowej normy w obliczeniu wydatków spirytusu z danych produktów, a umotywowawszy rzecz należycie, zakończył swoje wywody następującemi wnioskami:

1) Za podstawę do obliczania wydatków spirytusu przyjmuje się metodę obliczania ilości skrobi w zacierze, za pomocą cukromierza, przyjmując, że we wrzekomym słodzie jęczmiennym jest 40 pr. skrobi, w owsianym słodzie 33.3 pr. w życie zaś 60 prc. skrobi.

2) Obliczać wydatek spirytusu z jednego kilogramu skrobi w litroprocentach w stosunku do wydatku teoretycznego.

3) Każda gorzelnia przesyła co miesiąc sprawozdanie do *Gorzelnika*.

Po dłuższej dyskusyi wnioski powyższe odesłało zgromadzenie do Zarządu w celu zbadania ich i zdania sprawy.

Nastąpiły luźne pogadanki na temat gorzelnictwa. Zastanawiano się mianowicie, co stoi na przeszkodzie rozwojowi gorzelnictwa i co czynić wypada, aby w kraju rozwinąć gorzelnictwo? Po bardzo wyczerpującej dyskusyi na ten temat, przyjęło zgromadzenie wniosek p. Adelmanna, wzywający zarząd, aby i w tym roku poczynił starania u Wys. Sejmu i Wydziału krajowego co do założenia stacyi doświadczalnej w Dublanach.

Przyszłoroczny, trzeci z rzędu Zjazd uchwaliło zgromadzenie odbyć w Przemyślu, a przed zamknięciem posiedzenia, p. Machan, imieniem towarzystwa kupców i przemysłowców prosił pp. gorzelników, ażeby zechcieli wziąć udział w naradach rzeczonego towarzystwa, które podczas wystawy krajowej w Krakowie odbędą się w d. 18 i 19 września roku bieżącego.

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, 2 sierpnia.

(*S. O. S.*) Ponieważ główne giełdy austro-węgierskiej Monarchii zajmują się przeważnie żniwem węgierskiem, przytaczamy tu niektóre daty z relacyj kupieckich, aby dać obraz tych nadziei i oczekiwań, jakie przywiązuje świat kupiecki do zbioru węgierskiego. Główny produkt eksportowy Węgier, pszenica, uprawiany był na 3,803.000 morgach, a zbiór tegoroczny oceniają na 40,000.000 centnarów metrycznych. Na potrzeby konsumcyi krajowej, tudzież na zasiew odpada z tej ilości 23,000.000, pozostaje tedy w przybliżeniu około 17,000.000 centnarów metrycznych do eksportu. W roku ubiegłym eksport pszenicy wynosił 5,377.000 centnarów metrycznych wartości 44,000.000 zł. w. a. a cały eksport produktów rolniczych węgierskich i mąki 15,600.000 centnarów metrycznych wartości 136,000.000 zł. w. a. Młyny peszteńskie przerabiały w roku zeszłym około 5,000.000 centnarów metrycznych pszenicy.

Co się tyczy eksportu takiej znacznej ilości pszenicy, mniemają koła fachowe, że warunki eksportowe w bieżącym sezonie będą dosyć pomyślne, gdyż tak żniwo amerykańskie, jak i żniwo indyjskie ma być w porównaniu z żniwem zeszłorocznem znacznie mniejsze, w Rossyi zaś i Rumunii z powodu upałów i posuchy ucierpiały zasiewy, zbiór tegoroczny przypuszczalny zatem w prawdopodobnem zestawieniu wypadnie również niżej zeszłorocznego.

Co do żyta, ocenienie zbioru tegorocznego nie jest tak pomyślne, jak co do pszenicy, wszakże i zbiór żyta ma być średnio dobry, co do jakości ziarna zaś piękny.

Już obecnie żyto węgierskie ma być poszukiwane na eksport do Czech, Morawy, Austryi wyższej i niższej.

Jęczmień, ważny we Węgrzech artykuł wywozowy, nie przedstawia się również tak korzystnie jak pszenica, wszakże i tym produktem, mianowicie jęczmieniem browarnym myślą Węgry ożywić swój eksport.

Niekorzystne stanowczo żniwo mają Węgry tylko w rzepaku, którego zasiew przez mrozy i robactwo został w znacznej części zniszczony, a również nieszczególnego rezultatu oczekują co do owsa.

Przedstawienie żniwa węgierskiego jest dla nas dlatego ważnem, że Węgrzy są najgłówniejszym naszym konkurentem na targach przedlitawskich. W rozpoczynającym się teraz sezonie handlowym konkurencya Węgier będzie dlatego silniejszą, że handel zbożowy tam jest lepiej zorganizowany, bardziej z rolnictwem zespolony i że rząd węgierski co do kwestyi eksportu czyni wielkie ułatwienia.

Zapewne nie tak obfitem, jak węgierskie, ale zawsze dobrem i pomyślnem, co do jakości i ilości, przedstawi się także i nasze żniwo, którego pierwsze rezultaty okazały się już na targu tarnopolskim, na którym p s z e n i c ę nową, podolską, płacono w tendencyi zniżkowej od zł. 7·05 do zł. 6·65 z dostawą sierpień, wrzesień loco stacye kolejowe. Ostatecznie zaś wskutek zleceń zagranicznych i nieświadomości, jak się wobec konkurencyi nowej pszenicy węgierskiej i czeskiej na targu w Pradze i na targach naszych ceny ukształtują, zapanowała zupełna rezerwa a odbiorcami były jedynie dotychczas młyny krajowe.

Te same czynniki oddziałały również na handel ż y t e m, jednak przy mniejszej zniżce cen. Ostatecznie i tu ruch stał się wstrzemięźliwym a usposobienie wyczekującem.

Zapasy zeszłorocznego o w s a są jeszcze znaczne. Zbiór nowy obiecuje być dobrym a odbiorcą u nas jest jedynie konsumcya krajowa, która zapasów tych wyczerpać dotąd nie była w stanie. Wskutek tych okoliczności lepsze usposobienie giełdy wiedeńskiej i praskiej w handlu owsem nic nam pomódz nie może a dopiero gdy zbiory w Niemczech i w innych krajach okażą się istotnie jako niedostateczne, otworzyć się nam może eksport.

Sezon j ę c z m i e n i a rozpocznie się dopiero po ukończeniu zbiorów czeskich, morawskich i węgierskich, gdyż z tamtąd głównie zaopatrują się browary niemieckie i angielskie. Browarnego jęcznienia zapasów już nie mamy, inne zaś gatunki mają tylko znaczenie miejscowe.

R z e p a k płacono w Pradze do 11.55 zł.; kupcy jednak wstrzemięźliwi są w zakupnie i nie chcą przystawać na wyższe żądania producentów, chociaż zbiory rzepaku na Węgrzech są co do ilości bardzo szczupłe, jak również i zbiory indyjskie. Także i na naszych targach ruch handlu rzepakiem jest mniej ożywiony.

Rośliny s t r ą c z k o w e także dopiero po ukończeniu zbiorów rozpoczną sezon; istniejące zapasy odchodzą tylko lokalnie i to w ilościach ograniczonych miejscową potrzebą.

Ceny c h m i e l u są więcej nominalne, w nielicznych transakcyach płacono za 56 kilo do złr. 60.—.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 3 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 7·— do 7·50. Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·25. Jęczmień browarny 4·— do 5·40. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 3·50 do 4·25. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·25, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 3·50 do 4·—, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·75 do 7·25 żyto 4·50 do 5·—, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·85, żyto 4·60 do 5·35, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·65 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

C h m i e l od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Spadek cen na całej linii. Usposobienie wyczekujące. Rezerwa w zakupnie.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Z I s c h l telegrafują do *Fremdenblattu*: N a j j. P a n wyjechał d. 1 b. m. do Monachium dla odwiedzenia księżnej Gizeli; z z Monachium uda się Monarcha do Kreuth, celem powitania przybyłej z Anglii Najj. Pani.

Z Kreuth wyjedzie Jego Ces. Mość przez Tyrol do Gastein, dokąd przybędzie d. 6 w godzinie południowej. Po 24-godzinnym tutaj pobycie uda się Monarcha dnia 7 b. m. z powrotem do Ischl. W jednym z dni następnych c e s a r z W i l h e l m opuści Gastein.

N a j j. P a n i wraz z N a j d. A r c y k s i ę ż n i c z k ą W a l e r y ą przybędzie do I s c h l 15 b. m.

Najd. Arcyksiążę K a r o l L u d w i k, który bawi obecnie w Persenbeug, obchodził d. 30 lipca w kole familijnem rocznicę swych urodzin. Na uroczystość tę przybyli z Wartholz Najd. Arcyksiążę Ferdynand i Najd. Arcyksiężna Małgorzata.

Najd. A r c y k s i ą ż ę A l b r e c h t przyjmował przedwczoraj w Wiedniu na uroczystem posłuchaniu n u n c y u s z a a p o s t o l s k i e g o, m s g r. G a l i m b e r t i e g o, który z okazyi 70 letniej rocznicy urodzin wręczył Jego Ces. Wysokości wielką wstęgę orderu Chrystusa wraz z własnoręcznem pismem Papieża. Wczoraj po południu, jako w wilię rocznicy urodzin Najd. Arcyksięcia, odbył się w pałacu dostojnego Jubilata obiad galowy.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. K a l n o k y, i p. Minister handlu, margrabia B a c q u e h e m, powrócili przedwczoraj z Ischl do Wiednia.

Wspólny Minister skarbu, p. K a l l a y, wyjechał przedwczoraj za urlopem do Mondsee.

C. k. ambasador przy dworze angielskim, hr. K a r o l y i, przybył na dni kilka do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż stowarzyszenie „Komensky'ego“ przedłożyło p. Ministrowi dr. Gautschowi petycyę, żądającą charakteru publicznego dla szkoły ludowej czeskiej w Wiedniu.

Z Gracu telegrafują: Ks. dr. Kahn, biskup z Gurk, odwiedzał temi dniami biskupów Marburgu i Lublany — jak słychać — celem naradzenia się z nimi, w jaki sposób zapobiegać należy agitacyom słoweńskiego duchowieństwa.

Ks. Bismarck miał przybyć dopiero wczoraj do Berlina, z kąd po dwudniowym pobycie zamierza wyjechać do Kissingen.

Ambasador rossyjski gen. Szuwałow, przerwał urlop i przybył do Berlina, celem widzenia się z ks. kanclerzem.

Post i *Kreuzzeitung* prowadzą dalszą zaciętą wojnę przeciw kredytowi Rossyi, dodając, że jeżeli ma istnieć dobry stosunek, to ukazy przeciw niemieckim właścicielom muszą być cofnięte, a armia rossyjska zredukowaną.

Z Berlina donoszą, iż rząd przygotowuje dla parlamentu niemieckiego projekt państwowej ustawy przemysłowej dla Alzacyi i Lotaryngii, oraz rozmaite przepisy, ścieśniające dotychczasową wolność prasy.

Obiega pogłoska, że ks. Bismarck projektuje dalsze podwyższenie ceł zbożowych.

Na specyalne zapytanie rząd luksemburski otrzymał z Haagi oficyalne zapewnienie, iż stan zdrowia króla holenderskiego nie daje powodu do bezpośrednich obaw.

Pol. Corr. nazywa zupełnie bezpodstawnem doniesie jednego z dzienników angielskich, jakoby rząd turecki widział się zniewolonym wezwać komendantów wojskowych na granicy serbskiej do szczególniejszej czujności.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej rady ministrów, załatwioną została sprawa biskupa z Grenoble i ks. Guillauda, która była przedmiotem interpelacyi w Izbie deputowanych. Minister wyznań i oświaty zawiadomił, że biskup odwołał już byłego proboszcza z Chateauvillain, mianowanego później w Chaparaillan i mianował go jałmużnikiem prywatnego zakładu. W ten sposób w duchu uznania zwierzchniczych praw państwa została kwestya sporna załatwioną.

Na porządku dziennym w Paryżu są sprawy pojedynkowe, tak jednak przeważają w tych sprawach pobudki osobiste, że zatargi te budzić mogą interes chyba u publiczności miejscowej.

Berliner Polit. Corresp. podnoszą w ostatnim numerze podżegania prasy francuskiej przeciw Niemcom, zwracając uwagę, że przoduje tej taktyce *Défense Nationale*. *Köln. Ztg.* upatruje przyczynę tych objawów w pobudkach bardzo poziomych, w zawiści o posady i kawałek chleba, jaki znajdują Niemcy we Francyi. Kampania ta, według *Köln. Ztg.*, skierowaną jest głównie przeciw niemieckiemu handlowi we Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gastein, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przybędzie tu 6 t. m.

Wiedeń, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy obchód 70 letnich urodzin Najd. Arcyksięcia Albrechta będzie miał charakter uroczystości rodzinnej. Wczoraj nadeszły nader liczne telegramy gratulacyjne, w pierwszej linii od Najj. Pana, Najj. Pani i Najd. Cesarzewiczowstwa. Wielka część dzienników wiedeńskich podnosi w osobnych artykułach zasługi Najd. Arcyksięcia.

Peszt, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* pisze z okazyi urodzin Najd. Arcyksięcia Albrechta, iż nie ma nikogo, ktoby był więcej powołany do prowadzenia armii do zwycięztwa, jak Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Wiedeń, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Wr. Allgemeine Ztg.* donosi że książę Koburski wyjechał do Bułgaryi. W pałacu Koburgów nic o tem nie wiedzą. Wiadomość ta potrzebuje przeto jeszcze potwierdzenia.

Warszawa, 3 sierpnia. Z powodu ostatnich zajść w cyrku Salamońskiego, skazano 31 osób, przeważnie studentów, na 2—8-tygodniowe więzienie, a dzienniki, które ogłosiły przy tej okazyi podburzające artykuły, skazano na karę 300 do 2500 rubli.

Belgrad, 3 sierpnia. Królowa Natalia przybyła tu wczoraj z Arangelovacz, celem pożegnania się z królem i następcą tronu, którzy w piątek udają się na Peszt do Schmeksu.

Belgrad, 3 sierpnia. Utworzoną została komisya, celem wypracowania projektu zmian konstytucyi, składająca się z 16 członków, reprezentujących gabinet, generalicyę, stan urzędniczy, ciało dyplomatyczne, stan nauczycielski i stan sędziowski.

Belgrad, 3 sierpnia. Doniesienia dzienników węgierskich, jakoby między Serbią a księstwem Montenegro toczyły się rokowania, są całkiem zmyślone.

Berlin, 3 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Rolnicy niemieccy spodziewają się, że ks. Bismarck da się nakłonić do nowego podwyższenia ceł zbożowych.

Paryż, 3 lipca. Według informacyj udzielonych dziennikom tutejszym przez sekundantów Boulangera, zażądali ciż z uwagi, że Boulanger wymagał ścisłego zadośćuczynienia, nieograniczonej liczby strzałów, t. j. aż do postrzelenia jednego z zapaśników, pozostawili zaś oznaczenie mety i resztę warunków stronie przeciwnej. Warunki te nie zostały jednak przez stronę przeciwną przyjęte.

Sekundanci Boulangera poprzestali przeto na jednorazowej wymianie strzałów o mecie 20 kroków bez komendy, oświadczyli jednak, iż jest to ostateczne ustępstwo, od którego odstąpić nie mogą. Sekundanci Ferry'ego oświadczyli wówczas, że przyjmują wyzwanie *na metę 25 kroków z jednorazową wymianą strzałów*, z komendą. Dillon i Favetot ustąpili potem.

Organa Ferry'ego zapewniają znowu, że w sprawie pojedynku nie doszło dotąd do porozumienia. Sekundanci Ferry'ego zażądali pojedynku na tych samych warunkach, na jakich odbył się pojedynek między Boulangerem a Laureinty'm — co sekundanci Boulangera odrzucili, upierając się przy rzekomo im tylko przysługującem prawie określenia warunków walki. Na to sekundanci Ferry'ego przystać nie chcieli.

Londyn, 3 sierpnia. *London Gazette* donosi o wcieleniu obszaru Rode Valley, w południowej Afryce, do obrębu kolonii Przylądka Dobrej Nadziei.

Konstantynopol, 3 lipca. *Biuro Reutera* donosi, że Porta zamierza kwestyę załatwienia przesilenia bułgarskiego przedłożyć konferencyi mocarstw europejskich. W kołach dyplomatycznych mniemają, że projekt ten spełznie na niczem, gdyż Rossya nie zgodzi się na to.

Ambasador rossyjski, Nelidow, udaje się we czwartek za urlopem do Petersburga, a ztamtąd do Kissingen.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 sierpnia 1887, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 21·25 Węg. akcye kredyt. 288·25, Akcye anglo-austr. 107·75, Akcye banku Union 209·75 Akcye kolei Karola Ludwika 215·25, Akcye kolei północnej 252·— Akcye kolei południowej 85·—, Akcye kolei Alföld 183·—. Akcye kolei Elżbiety 232.20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.75 Wiedeńskie losy 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 123·50 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.05. Akcye związkowego banku 94.25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·50, Węgierskie losy 124·—, Marka niemiecka ·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·50. — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 2 sierpnia 1887, godzina 5 minut 5. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 3 sierpnia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 282·— Anglo-Austr. —·— Unionbank 209·50, Kolej Karola Ludwika 215·25. Południowa 84·75. Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9·94.— Rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 2 sierpn 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·87 do 27·— złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·01 do 7·02 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 187·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 64·70, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 48·10 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Dentysta **N. Lateiner,** przeniósł swoje atelier z dniem 1 lipca b. r. z ulicy Sobieskiego Nr. 18, na plac Maryacki Nr, 10. Ordynuje jak zwykle. 5000

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

Prenumeratorowie Kroniki otrzymają w roku bieżącym w dodatku bezpłatnym pamiętnik z autentycznych źródeł, ułożony pod tytułem: **PRZYGODY NADZWYCZAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO.** Prenumeratorowie nowi, przesyłający całkowitą przedpłatę wprost do redakcyi, otrzymają nadto w dodatku również bezpłatnym ciekawe **PAMIĘTNIKI MARYI WESSLOWNY KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ,** spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, wydane nakładem redakcyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 sierpnia 1887.

Hotel George'a

Pp. J. Kuffner z Pragi, Pauli z Turki.

Hotel Europejski.

P. M. Starzyńska ze Studzienki, W. Ronka z Pieniak, M. Gołebski z Tarnopola, J. Meichek z Pragi, J. Fischer z Munkacza.

Hotel Angielski.

Pp. W. Makomaski z Królestwa polskiego, dr. S. Friedberg z Tarnowa, A. Herrmann z Sambora.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd' ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 sierpnia 1887.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	—	216	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	75	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	75	103	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10	21	10	31
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	09	1	11
100 marek niemieckich . . .	61	25	62	85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 1 sierpnia 1887.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.55	81.75
luty-sierpień	81.55	81.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.70	82.90
kwiecień-październik	82·80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.—	136.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	139.25	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	163.	163.50
„ „ 1864 po 50 złr.	162 75	163.25
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	159.—	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.55	96.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.70	112.90
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	104.60
Niższej Austyi	109.—	——
Siedmiogrodu	104.50	105.20
Węgier	104.50	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.75	107.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	282.—	282.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	567.—	572.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	882.—	883.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	414.—	416.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2520.—	2525.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	214 75	215.25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.75	224.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.75	233.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84 75	85.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	96.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc. . .	101.50	101 60
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	101.60
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	102.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.25	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.20	99 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.40	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.25	101.—
„ „ po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99 70	100.20
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.75	82.25
z r. 1884 . .	89.80	90.20
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	114.25	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.35	16.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.50	10 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.75	59 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	136.50	137.50
„ po 50 zł. w. a. . . .	69.—	70 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	46 50	47 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.10	125.30
Paryż za 100 ft.	49 62.50	49.72 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.93.50	9 94.50
Rossyjski półimperyał	10.23.—	10 25.—
Talar związkowy	—.—	—.——
Srebro	—.—	—.——

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 2 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	60
„ „ „ w srebrze . .	82	85
Renta w złocie	112	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	882	--
„ „ kredytowego	282	80
Londyn	125	15
Napoleondor	9	93
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	1	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 43397. (5605 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńca krakowskiego w lwowskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie czasu 1888, 1889 i 1890 odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1887 w c. k. starostwie we Lwowie powtórnie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1888 dla przestrzeni od 26 do 37 kilometra wynosi 760 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 1884 zł. 95 ct. aw., zaś dla przestrzeni od 65 włącznie do 87 kilometra 1070 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 4290 zł. 15 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 - prc. wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub żwirowiska rzecznego zaopatrzone być mają.

Oferty, nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyjnych przepisanego lub wniesione po powyższym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 lipca 1887.

L. 14364. (5600 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie kwoty 133 zł. 76 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 147 b. w Petrance położonej, dłużnika Michała Onysków i tow. własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, dnia 10go sierpnia, 12 września i 11 października 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 11 października 1887, o 3ciej po południu odbędzie się.

Wadyum wynosi 10-procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 30 stycznia 1887.

L. 12845. (5599 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie 8 rat po 12 zł. 38 ct. i resztującej kwoty 121 zł. 92 ct. aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kon. 57stary, 63 nowy w Podhorodkach położonej, dłużników Pałahny i Pawła Wierło własnej, w tutejszym c. k. sądzie w dzodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 10 sierpnia, 12 września i 11 października 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10-procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 10 maja 1887.

L. 10601. (5596 1—3)

W dniu 12 sierpnia, 9 września i 14 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 57/7 w Pochówce położonej, do dłużnika Pańka Daszko, względnie do jego nieobjętej masy spadkowej należącej, wykazem hip. 163 objętej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, na zaspokojenia sumy 126 złr. 31 ct. aw. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr. a. w., a wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 31 maja 1887.

L. 2809. (5598 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Koladkina w kwocie 7000 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 19 sierpnia 1887, o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 2 w Wierzchni położonej, wykazem hipotecznym nr. 136 księgi gruntowej gminy katastralnej Wierzchnia objętej, Stefana i Maryi Mielników po połowie niewydzielonej własnej, z tem, że realność ta na powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 5000 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 6965 zł. aw.. wadyum zaś 200 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i akt ocenienia przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 31 marca 1887.

L. 1768. (5529 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 192 w Bobowy na 200 zł. wa. oszacowanej, dnia 12 października, 10 listopada i 13 grudnia 1887, o godz. 10 rano nie poniżej ceny, równej pretensyom zahipotekowanym.

Wadyum 20 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 7 kwietnia 1887 do hipoteki tej realności weszli. do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 4 czerwca 1887.

L. 1714. (5527 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 70 w Brzanie górnej na 250 zł. wa. oszacowanej, dnia 27 września, 27 października i 29 listopada 1887, o 10 godzinie rano, nie poniżej ceny, równej pretensyom zahipotekowanym.

Wadyum 28 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dz. 29 listopada 1887, godz. 3 po poł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 8 kwietnia 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 24 maja 1887.

L. 1769. (5528 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 48 w Kąśny górnej na 400 zł. w. a. oszacowanej, dnia 12 października, 10 listopada i 13 grudnia 1887, o 10 godzinie z rana nie poniżej ceny, równej pretensyom zahipotekowanym.

Wadyum 40 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13go grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora p. Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 30 czerwca 1887.

L. 1630. (5541 3—3)

W dniu 22 sierpnia 19 września i 17 października 1887 każdokrotnie o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszosądowej kancelaryi przymusowa licytacyjna sprzedaż realności lk. 91 w Rawie ruskiej wykazem hipotecznym l. 1134 księgi gruntowej Rawa ruska objętej, dłużników Schmerla Hofmana, Leiby Volka, Feigi Lieby Woller, Chany Ronhel Woller Chaji Gittel Woller i Chany Chalber, własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 4000 zł. za złożeniem wadyum 400 zł.

Gdyby takiej ceny na powyższych terminach nie ofiarowano, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznaczonym zostaje termin na dzień 17 października 1887 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza i dalsze doręczone być nie mogły, lub którzyby do hipoteki tej realności po 12 stycznia 1887 weszli, ustanawia się p. Adama Siękiewicza z Rawy jako kuratora.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 27 maja 1887.

Z. 7654. (5525 3—3)

Licitations-Kundmachung

zum Zwecke der Verpachtnng des Religionsfondsmeierhofes „Czahor“ in der Bukowina.

Der dem bukow. gr. or. Religionsfonde gehörige, in den Gemeindebereichen von Czahor, Korowia und Molodia gelegene Meierhof „Czahor“ (Vte Kuczurmarer Pachtsektion) bestehend aus einer Grundarea von circa 218 Joch mit Wohn- und Wirthschaftsgebäuden wird auf sechs, ewentuell zwölf Nutzungsjahre ab 1 November 1887 bis Ende October 1893 eventuell bis Ende October 1899 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind unter genauer Angabe der Pachtdauer (6 oder 12 jährigen) bei dieser k. k. Güterdirection, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobject ertheilt werden, bis spätestens 16 August 1887, Mittags 12 Uhr einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebs-Kapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirtschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte, für eine längere oder kürzere Pachtperiode, als die oben angegebenen, sind unzulässig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber alternativ für 6 oder 12 Jahre offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer der Verwaltungsbehörde der buk. gr. or. Religionsfondsgüter ausschließlich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben beigeschlossen sein muß, wird mit 400 fl. in Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren festgesetzt.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Meierhof „Czahor“ zur Verhandlung vom 16 August 1887“.

Von der k. k. Direction
der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 27 Juli 1887.

L. 4440. (5535 3—3)

C. k. sad powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 133 zł. 46 ct. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego l. 61 gminy Siedlce objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużników Tomasza Gorycy, Sabiny Pawlik i Justyny Goryca własnego, na kwotę 250 zł. aw. oszacowanego, w dniu 30 sierpnia 1887, w dniu 30 września 1887 i w dniu 31 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 25 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 25 czerwca 1887.

L. 1105. (5537 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 324 zł. 16 ct. wraz 7 prc. odsetkami, od dnia 15 lipca 1885 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 13 zł. 62 ct., ponowną publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 474/425, w Skale położonej, wedle karty B., poz. 1 i 2, wykazu hipotecznego, l. 784 księgi gruntowej gminy katastralnej Skała, na imię Eisiga Hermana zapisanej, w trzech terminach, a to dnia 26 sierpnia 1887, dnia 23 września 1887 i dnia 21 października 1887 o 10 godz. rano, w zabudowaniu tutejszego sądu odbyć się mającą.

Borszczów, 22 czerwca 1887.

L 465 (5563 3—3)

Na dniu 26 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyna sprzedaż realności pod nr. 19 Lwowskie przedmieście w Mostach wielkich położonej wykazem hipot. 549 księgi gruntowej Mosty wielkie objętej na zaspokojenie wierzytelnośc Maryi ze Smińskich, 1. Gronowiczowej 2. Wieliczkowej przeciw Piotrowi Kmycie w sumie 150 zł. zpn. wywalczonej, przy którym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej i wywołania w sumie 407 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. 70 ct. w. a

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie, dnia 10 marca 1887.

L. 6037. (5542 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na rzecz uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, pto 141 zł. 75 ct. z przynależytościami, w dniu 1 września 1887, 13 października 1887 i 17 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 58 m. w Stryju położonej, wedle dom IX pag 238 n 13 haer. dłużni. zki Blimy Landesberg własnej.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 8000 zł. aw. a zakład wynosi 800 zł. aw.

2. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a na wypadek nie uzyskania takowej, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 listopada 1887, o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli wzywa.

3. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata doktora Baczyńskiego z zastępstwem adwokata doktora Popiela.

Stryj, 10 maja 1887.

L 4443. (5538 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, ze w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 września i 17 października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hipot. l. 162 gminy kat. Gliniany, do Małki z Brandów Wolfowej należącej, na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 78 zł. 80 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Rudolfa Koerbera.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 21 listopada 1887, o godzinie 3 po południu.

Gliniany, dnia 25 czerwca 1887.

L. 4402. (5510 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Petra Karlaka w kwocie 126 zł. 84 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gładyszowie pod nk. 70 położonej, wyk. hip. l. 123 objętej masy leżącej, Osyfa Powandy własnej, na dzień 12 września, 17 października i 14 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 504 zł.

Wadyum 50 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 10 czerwca 1887.

L. 1902. (5517 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 13 września, 14 października i 15 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 247 lwh. 24 w Dembinie położonej, na 400 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 5 marca 1887.

L. 6100. (5511 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 19 rat po 6 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy ruskiej pod nk. 42 położonej, wyk. hip. l. 106 objętej, dłużników małol. Aany i Hrycia Bednarowiczów, oraz Maryi i Róży Nowaków własnej, na dzień 12 września, 17 października i 14 listopada 1887, każdym razem o godz. 10tej rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 listopada 1887, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 10 czerwca 1887.

L. 7455. (5512 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 100 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem pod nk. 134 położonej, wyk. hip. l. 77 objętej, Hrycia Cirkota własnej, w dwóch terminach, a to: na dzień 12go września i 17 października 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano w Gorlicach.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest p. adw. dr. Neuman.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 1 lipca 1887.

L. 2758. (5519 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Leiby Bomse w kwocie 240 złr. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 września 1887 i w dniu 17 października 1887, o godzinie 10 rano przymusowa licytacya połowy realności wykazem hipotecznym nr. 54 gminy Mikulińce objętej, Chaima Bera Tumisa własnej, na których to terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną zostanie. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wzywa się strony jak i wierzycieli hipotecznych na dzień 31 października 1887, o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 4500 zł.

Wadyum 10% tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze. Dla wierzycieli niewiadomych lub tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli, ustanowiony kuratorem Salomon Klein z Mikuliniec.

Mikulińce, 27 maja 1887.

L. 12558. (5518 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż w dniu 13 września, 14 października i 15 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. w Dembnie położonej, wedle wyk. hip. l. 394 gminy Dembna, Hawryła Bieli własnej na rzecz ck. uprz. galic. zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi o 178 zł. 33 cnt. wa. z przynależytościami. W pierwszych dwóch terminach za cenę 350 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecimterminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Leżajsk, 23 listopada 1886.

L. 6359 (5516 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż na zaspokojenie pretensyi Agenora Kassimy w kwocie 316 złr. odbędzie się w dniu 7 września, 11 października i 9 listopada 1887 każdym razem o 10 z rana przymusowa sprzedaż realności po nr 297 w Kolbuszowy górnej, według księgi gruntowej tejże gminy lwh. 324 i 122 masy spadkowej Witolda Galińskiego i małoletnich Bronisława i Janiny Galińskich własnej.

Cena szacunkowa realności lwh. 324 wynosi 11200 złr.

Wadyum 120 złr.

Zaś realności lwh. 122 1000 złr.

Wadyum zaś 100 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registratrze sądowej.

Kolbuszowa, 26 lipca 1887.

L. 8168 (5565 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 9 sierpnia 1887, dzień 13 września 1887 i dzień 14 października 1887, zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 1973 i 1975 gminy Sokal, dłużników Jana Piotra i Pauliny Wiktorskich własnych, celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 150 złr.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 885 zł.

Wadyum zaś kwota 88 zł. 50 ct. wa.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Wajda.

Sokal, dnia 23 czerwca 1887.

L. 29 (5524 3—3)

W skutek polecenia c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 maja 1887 l. 12241, rozpisuję niniejszem do egzekucyjnej licytacyi sprzedaży sumy 20000 zł. w. a., z większej sumy 28614 zł. w. a. pochodzącej, z procentem po 5-prc. od 1 lipca 1881 bieżącym na rzecz p. Antoniny z Schultzów Wojczyńskiej w stanie biernym realności pod l. k. 15 dz. I. 19 lit. b. dz. IV. 146 a, dz. IV. i 149 dz. IV. w Krakowie położonych, Władysława Wojczyńskiego własnych intabulowanej, dwa termina licytacyjne i tak: pierwszy na 17 sierpnia 1887, drugi na 1 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze notaryalnem, przy ulicy Kanoniczej pod l. 14 odbyć się mające, z tem, iż na pierwszym terminie suma rzeczona tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś nawet niżej takowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne realności, na których sprzedać się mająca suma hipoteczna jest intabulowaną, przejrzeć można w pomienionym biórze notaryalnem.

Kraków, dnia 20 lipca 1887.

Dr. Jan Myciński.

L. 6053. (5556 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu, imieniem wysokiego Skarbu państwa dozwoloną została, w celu ściągnięcia kwoty 235 zł. 89 ct. z przynależytościami, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Icka Krauthamera, względnie tegoż spadkobierców, w Kołomyi pod nr. $225\,^{2}/_{4}$ położonej, wykazem hipotecznym 681 nowej księgi gruntowej dla II dzielnicy objętej, w trzech, na dzień 6 września, 14 października i 11 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano, wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2114 zł. $49\,^{1}/_{2}$ ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej, lecz nie niżej wysokości sumy pretensyi zahipotekowanych, zostanie sprzedaną; że w razie nie uzyskania tej ceny, termin do ułożenia warunków na 11 listopada 1887, o godzinie 4 popołudniu zostaje ustanowiony, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10 prc. ceny wywołania, tj. kwotę 214 zł. 45 ct.; do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rascha z substytucyą adw. dr. Goldfarba został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 czerwca 1887.

L. 3083 (5539 2—3)

C. k. sad powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Kotuli w kwocie 300 zł., przeprowadzoną będzie w dniu 1 września, 28 września i 31 października 1887, każdym razem o 10 godzinie z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 68 w Kosowach, Mateusza Kotuli a względnie tegoż spadkobierców własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 570 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa, 16 maja 1887.

L. 2369. (5555 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Badnera w kwocie 150 zł. w. a. z przyn. przeprowadzi na dniu 1go września i 13 pazdziernika 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 214 w Nowym Sączu położonej, wykazem hip. l. 394 dla gminy kat. Nowy Sącz objętej, według karty B. poz. 2 tegoż wykazu, dłużnika Szymona Hausmana własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 376 zł.

Wadyum wynosi 37 zł.

W razie, gdyby powyższa realność na powyższych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za taxową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków, sprzedaż ułatwiających, termin na dzień 13 października 1887, o godzinie 4tej po południu, na który wzywa się wierzycieli, z tem dołożeniem, iż niestawający, za przystępujących do większości głosów stawających, uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Nowy Sącz, 9 lipca 1887.

L. 28154. (5584 1 3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni że w sprawie galic. kasy oszczędności pezeciw Simche Lieder i Perli z Liederów Stütz dozwoloną została licytacya realności pod l. k. 403 2/4 we Lwowie, która odbędzie się na jednym terminie licytacyjnym w dniu 15 września 1887, o 10 godzinie rano, w sali rozpraw poniżej ceny wywołania, nie niżej jednak kwoty 5000 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 11000 zł. Realność pod l. k. 403 2/4 we Lwowie położona, będzie sprzedaną na powyższym terminie i to poniżej ceny wywołania, nie jednak niżej kwoty 5000 zł. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w kwocie 550 zł, a to bądź w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. banku hipotecznego, bądź w innych papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, zaś tych, którzyby po dniu 18 lutego 1887, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotekę realności pod l. 403 2/4 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez adw. dra Blizińskiego, z substytucyą dra Paździery i przez edykta.

Resztę warunków przeglądnąć można w ts. registraturze.

Lwów, dnia 16 lipca 1887.

L. 7244. (5533 1—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia kwoty 150 zł. a. w. z 8 prc. odsetkami od 21 lipca 1882 bieżącemi, dalej kwoty 150 zł. a. w. z 8 prc. odsetkami, od 21 lipca 1883 bieżącymi, tudzież kosztów w kwotach 7 zł. 58 ct., 3 zł. 83 ct. i 10 zł. 62 ct., jako też w kwocie 126 zł. 68 ct., przymusową publiczną sprzedaż niewydzielonej jednej czwartej części dóbr Wróblika królewskiego, wykazem hipotecznym l. 490 ksiąg gruntowych, c. k. sądu obwodowego w Przemyślu i wedle karty B. poz. 6. 8. dłużnika Leopolda Abranowicza, względnie jego spadkobierców własnych, w powiecie krośnieńskim położonych, na rzecz dra Leona Bersona.

Sprzedaż ta przeprowadzoną zostanie na dniu 22 września i 24 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze nr. 3.

Cena wywołania i wartość szacunkowa 13256 zł. 87 1/2 ct.

Wadyum 662 zł.

Na powyższych terminach ta część dóbr tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Termin do ułatwiających warunków dnia 24 października 1887, godzina 4 po południu.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 maja 1887 prawa hipoteki uzyskali, lub nieotrzymali zawiadomienia, kurator adwokat dr. Skórski, zastępca adwokat dr. Łużecki.

Przemyśl, 15 czerwca 1887.

L. 7775 (5564 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 13 września 1887 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 37 gminy kat. Dobraczyn dłużnika Justyna Dąbrowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 371 zł. 31 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 350 zł., wadyum zaś kwotę 17 zł. 50 ct a. w.

Na powyższym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratowem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Semetkowski.

Sokal 25 czerwca 1887.

L. 1715. (5526 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 22 w Brzamie górnej na 650 zł. wa. oszacowanej, dnia 27 września, 27 października i 29 listopada 1887, o 10 godzinie rano nie poniżej ceny, równej pretensyom zahipotekowanym.

Wadyum 65 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 listopada 1887, o godz. 3 po poł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 7 kwietnia 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 24 maja 1887.

L. 15615 (5560 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Silnickiego w kwocie 40 zł. a. w. z. p. n. odbędzie się dnia 16 września 1887, dnia 18 października 1887 i dnia 15 listopada 1887 każdym razem o godz 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 72 ks. gr. gm. Pawęzów objętej tudzież 1/4 części realności wyk. hip. l. 43 objętej dłużnika Ignacego Sieleckiego własnej.

Cena wywołania połowy realności w. h. l. 72 ks. gr. gm. Pawęzów objętej wynosi 162 zł. 50 ct. a. w. zaś 1/4 części realności w. h. l. 43 ks. gr. gm. Pawęzów objętej wynosi 212 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 18 lipca 1887.

L. 6847 (5570 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności austro węgierskiego banku w Wiedniu w sumie 12146 zł. 43 kr. a. w. zpn. dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik w powiecie dąbrowskim położonych do dłużniczki Felicyi Markiewicz zamężnej księżny Lubomirskiej należących, następnie sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, 13 września 1887, 12 pazdziernika 1887 i 15 listopada 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwowie 37000 zł. poniżej której w pewnych dwóch terminacd dobra te sprzedane nie będą,

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3700 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut sądu.

W Tarnowie, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3622. (5574 2—3)

Dnia 6 września, 5 października i 8 listopada 1887, o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Węglówce położonej, wykazem hipotecznym l. 197 objętej, Janosza Pańko własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Augusta Lewakowskiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 15 czerwca 1887.

L. 6677. (5534 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Zacharyi Raps w kwocie 45 zł. z pn., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności l. 155 w Przemyślu na Błoniu ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Bazylego Binnickiego własnej' składającej się z domu mieszkalnego, piwnicy, studni i gruntu 514 sążni kwadratowych w trzech terminach dnia 22 września, 24 października i 24 listopada 1887, o godzinie 10tej rano w biurze nr. 3.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1038 zł. 75 ct.

Wadyum 103 zł.

Na tych terminach realnośc powyższa tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających 24 listopada 1887, godzina 4ta po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania do przejrzenia w registraturze sądowej.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli adw. dr. Smutny, zastępcą zaś adwokat dr. Tarnawski.

Przemyśl, 15 czerwca 1887.

L. 2796. (5577 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi przeszło 233 zlr. 7 ct. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, egzekucyjna licytacya realności pod l. 1879 w Śniatynie Leona i Apolonii Rudnickich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w tutejszym sądzie na dniu 23 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 450 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Na powyższym terminie sprzedaną będzie powyższa realność za jakąkolwiek bądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Śniatyn, 2 kwietnia 1887.

Konkursa.

L. 95/p (5569 3—3)

Celem obsadzenia posady lekaża zdrojowego w c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Za wykonywanie czynności połączonych z tą posadą ustanowione jest roczne wynagrodzenie w kwocie 600 zł. w. a. nadto wolne pomieszkanie pobór 20 metrów sześciennych miękiego drzewa opałowego w końcu tantyema po 1 1/2 centa od każdej sprzedanej flaszki kryniekich wód mineralnych.

Ubiegający się o powyższą posadę winni są w drodze właściwej, t. j. urzędnicy przez swe przełożone władze, lekaże zaś wolnej praktyki tykający przez c. k. starostwa względne przez c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie lub Krakowie wnieść podania najdalej do 30 sierpnia b. r do prezydyum c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie dołączając do podania.

1) metrykę urodzenia,

2) Dyplom doktora wszech nauk lekarskich lub dyplom doktora medycyny i chirurgi i magistra położnictwa.

3) dowód znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie i o ile możności francuskiego

C. k. Dyrekcya dóbr państwowych

Lwów, dnia 30 lipca 1887.

L. 7152/p. (5608 1—3)

W celu uzyskania projektu na budowę schroniska dla chłopców fundacyi księcia Lubomirskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem publiczny konkurs.

Panowi architekci i inżynierowie budowniczy którzy zamiar mają zająć się wypracowaniem rzeczonego projektu zechcą się zgłosić do c. k. Namiestnictwa we Lwowie po dotyczący tego projektu program budowy wraz z planem sytuacyjnym oraz niwelacyjnym gruntu na założenie schroniska przeznaczonego.

Termin do wniesienia projektów konkursowych oznacza się najdalej do końca listopada 1887.

Za te trzy projekta, które przez Jury do zbadania i ocenienia nadesłanych projektów powołania i w programie budowy wymienioną, jako najlepsze uznane będą, zapewnia się następujące premie:

1sza nagroda 2000 zlr.
2ga „ 1000 zlr.
3cia „ 800 zlr.

C. k. Namiestnictwo

Lwów, dnia 28 lipca 1887.

L. 52026 (5501)

Celem obsadzenia posady kierownika c. k. ubocznego urzędu cłowego I klasy w Węgrzcach, ewentualnie innego urzędu cłowego w X klasie zangi, lub też posady kontrolora przy galicyjskich urzędach cłowych w tejże samej klasie rangi z systemizowanemi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższą posadę mają swe podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, jakoteż znajomości języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

We Lwowie, dnia 20 lipca 1887.

L. 396 (5590 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza w Borynia w razie przeniesienia na takową c. k. Notaryusza, także celem obsadzenia tym sposobem opróżnionej posady rozpisujemy konkurs z terminem czterotygodniowym od dnia trzeciego ogłoszenja tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z wezwaniem, by ubiegający się o te posady swe podania należycie udokumentowane przez swe przełożone władze w tymże terminie w c. k. Izbie notaryalnej w Przemyślu wnieśli.

C. k. Izba notaryalna

W Przemyślu, 8 lipca 1887.

Księgi gruntowe.

L 3403 (5601)

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Wesoła z przyległościami Magerów i Ujazd, złożone zostały w tutejszym sądzie.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone do dnia 9 sierpnia 1887 na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy,

Dubienko, dnia 30 lipca 1887,

Upadłości.

L. 10215 (5590 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Dawida Halstucha kupca z towarami szmuklerskiemi w Stanisławowie tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 Grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe, wprowadzone zostało że kierującym komisarzem c. k. Radca sądowy p. Michał Hofmokl zaś administratorem tymczasowym adw. kraj. dr. Meliton Buczyński mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby, co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknięcia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 6 września 1887 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać którzy to ostatni termin jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału u stanawia się termin na 25 sierpnia 1887 o 9 godz. rano.

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, sądowi wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“.

Stanisławow, 29 lipca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3536 (5567 3—3)

Sprostowanie.

Umieszczane w numerach 154, 155, 156 z tego roku ogłoszenie c. k. sądu powiatowego w Tuchowie z dnia 2 marca 1887 l. 1256 rektyfikuje się w ten sposób, że niewiadomy z miejsca pobytu wzywa się „Józef Opiela“ a nie „Józef Opieka“ jak mylnie ogłoszono.

Tuchów, dnia 20 lipca 1887.

L. 7417 (5544 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Kawieckiego zawiadamia się, iż w skutek wyniesionego przeciw niemu przez Arona Leibę Grossa pozwu do praes. 9 maja 1887 L. 7417, o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 100 zlr. w. a. ze stanu biernego realności pod l. 75 m. w Stryju, celem broniena praw pozwanego, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Baczyńskiego z substytucyą dr. Byliny ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 31 sierpnia 1887 o godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c k. sądu powiatowego.

W Stryju 17 maja 1887.

L. 14909 (5515 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, iż ustanowił dla niewiadomych z pobytu Katarzyny i Jadwigi z Mamczarzów Knapików, w sprawie tabularnej posiadłości w. h. l. 345 i 346 ks. gr. gm. Wierzchosławice, celem doręczenia tymże t. s. rezolucyi z dnia 23 września 1886 L. 23005 kuratorem ad actum Jędrzeja Tracza z Wierzchosławic i temuż owe rezolucye doręczył.

Tarnów, dnia 6 lipca 1887.

L. 6651 (5513 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Chaima Oberwegera przeciw Michalinie Straszewskiej pto 500 złr. w. a., ustanowił kuratorem dla pozwanej, z miejsca pobytu niewiadomej, adwokata dr. Goldfarba, z substytucyą adwokata dr. Freudenberga, i doręczył mu nakaz zapłaty z 6 lipca 1887 L 6651.

Kołomyja, 6 lipca 1887.

L. 7247 (5545 2—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Barbarę Agath zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niej przez Eizyka Leibę i Dworę Ornsteinów pozwu de praes: 6 maja 1887 l. 7247 o uznanie pretensyi 100 fl. m. k. za zgasłą i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności pod l. 190 m. w Stryju celem bronienia praw pozwanej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Baczyńskiego z substytucyą adw. dr. Byliny ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na 31 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem.

Zarazem poucza się pozwaną, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Stryju, 16 maja 1887.

L.7584/p (5568 2—3)

W myśl rozporządzenia wys. c. k. ministerstwa spraw wewnętrzych z dnia 18 września 1875, odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 dz. p. P. nr. 37 w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych w jesieni 1887, a to dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie.

Prośby o przypuszczenie do tych egzaminów mają być wniesione najdalej do końca września b. r. do c. k. namiestnictwa we Lwowie przez dotyczące c. k. Starostwo i zaopatrzone w dowody, wymagane §. 7. względnie 17 wyżpowołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1887.

L. 25614 (5548 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia, celem doręczania niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zofii z Zychis Wiszniowskiej uchwały z dnia 21 m ja 1887 l. 18294 dozwalającej intabulacyę Romualda Swiżyńskiego i Czesława Lobaczewskiego za właścicieli pewnych praw propinacyjnych w Zniesieniu, dotąd w 1/8 części na rzecz pomienionej Zofii Wiszniowskiej intabulowanych, dla tejże nieobecnej kurarora ad actum w osobie adwokata dr. Goreckiego, któremu tedy powyższą uchwałę doręcza i o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 25 czerwca 1887.

L. 3568 (5552 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zielińskiego, iż przeciw niemu wniósł Jan Ankiewicz skargę sumaryczną de pr. 19 lipca 1887 L. 3568 o zapłacenie kwoty 100 złr. a. w. z pn. i że dlań kuratotem Wawrzyniec Stańczykiewicz ustanowionym został, a termin do rozprawy wyznaczonym został na dzień 2 października 1887 o godzinie 8 z rana.

Tuchów, dnia 22 lipca 1887.

L. 15961 (5553 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Frymettę Wasserbergerową, iż celem doręczenia jej t. s. uchwały z dnia 11 lutego 1887 L. 1872, zezwalającej na przeniesienie prawa własności sumy 1300 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Ostropole na imię Salomona Mehla zaintabulowanej, na rzecz sukcessorów tegoż, ustanowił dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Ławrowskiego w Krakowie i temuż uchwałę dla niej przeznaczoną doręczył.

Wzywa się zatem Frymettę Wasserbergerową, aby kuratorowi swemu wczesnej udzieliła informacyi, lub sądowi innego wskazała pełnomocnika, inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

Kraków, 24 czerwca 1887.

L. 30365 (5547 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że wsprawie egzekucyjnej c. k. wuprzyw. gal. ack. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Karolowi Popowiczowi i spólnikom o zapłacenie sum 92 zł., 92 fl. i 441 złr. 37 kr. w. a. zpn. celem doręczenia, uchwały dozwalającej licytacyę realności l. 606 2/4 we Lwowie z dnia 11 czerwca 1887 l.19385 dla z miejsca pobytu niewiadomej Klary z Popowiczów Riedel adw. dr. Dziubiński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Jamiński mianowany został.

Wzywa się zatem Klarę z Popowiczów Riedlowę, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następsta szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 lipca 1887.

L. 9773 (5543 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Judę Salcberga zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niemu przez Włodzimierza Wojnarowskiego i Abrahama Judy Benezera pozwu de praes: 15 czerwca 1887 l. 9773 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 34 złr. 22 1/2 kr. wal. wied. w stanie biernym realności pod lk. 40 na Łanach w Stryju nietabulowanego celem bronienia praw pozwanego, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Baczyńskiego, z substytucyą adw. dr. Byliny ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin na dzień 25 sierpnia 1887 na 9 godz. rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Stryju, 16 czerwca 1887.

L. 7240. (5546 3—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryannę z Ulickich Wolfowę zawiadamia się, iż w skutek wyniesionego przeciw niej przez Eizyka Leibę i Dworę Ornsteinów pozwu do praes. 6 maja 1887 L. 7240 o uznanie pretensyi 30 złr. za zgasłą i o wykreślenie tejże ze stanu biernego realności pod l. konskr. 190 m. w Stryju, celem bronienia praw pozwanej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Baczyńskiego z substytucyą adw. dr. Byliny ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 31 sierpnia 1887 o godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwaną, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Stryju, 16 maja 1887.

Doniesienia prywatne.

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3 47

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cent. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3 2,** pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Osoba młoda 5604

posiadająca jak najlepsze świadectwa, poszukuje obowiązku do samoistnego zarządu domu i gospodarstwa. Adres: Janina S. Lwów, ulica Kopernika l. 23.

Für die k. k. Armee.

Armatur-Schwärze

nach neuester Vorschrift des k. k. Kriegs-Ministeriums in Schachteln und Flaschen, a 5, 10, 20 und 30 kr. und nach Gewicht offerirt

Alois Hübner, Lemberg.

!Dla c. k. armii!

Według najnowszego rozporządzenia c. k. Ministerswa wojny

Aprertura (Czenidło)

do rzemieni wojskowych

w pudełkach i flaszkach po 5, 10, 20, 30 ct., i także na wagę poleca:

Alojzy Hübner, Lwów.

ul. Karola Ludwika l. 13 dawniej cukiernia Rotländera.

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31go lipca 1887 było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 37.000.**

Kraków, 1 sierpnia 1887. 5588

Dyrekcya.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów,** z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 4840

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 1/2 % „ w 90 „ „

(Przedruk nie będzie płacony). 4838

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.

7 medali zasługi i Dyplom honorowy

za

PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOŁKOWĄ.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Schalbota,
„ PRZEMYSLU u p. Nahlika,
„ RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,
„ JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,
„ TARNOWIE u p. Kijasa (Reid),
„ BIAŁEJ u p. Wyspiańskiej,
„ GORLICACH u p. Birna,
„ SANOKU u p. Mackiewicza,
„ SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,
„ CZORTKOWIE u p. Nossa,
„ BRZEŻANACH u pp. Dursta i Łobosa,
„ PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,
„ HUSIATYNIE u p. Czerskiego,
„ MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,
w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
„ BUCZACZU u p. Müllera,
„ BOCHNI u p. Gałty,
„ SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
„ ZBARAŻU u p. Kruka,
„ JEZIERZANACH u p. Kraińskiego,
„ HALICZU u p. Ormezowskiego,
„ STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
„ KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnoj torhowli i Stenzla,
„ TARNOPOLU u p. Jamrugiewicza,
„ DROHOBYCZU u p. Aichmüllera.

7000 41—0

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra

dla

Restauracyj, kawiarń, cukierni i mleczarni.

Skład Farb i Handel materyałów

Pod „Czarnym Psem"

Józefa Hanke

WE LWOWIE

Rynek l. 38 we własnym domu,

poleca:

dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą,

uznaną powszechnie za najlepszą

Masę woskową

do zapuszczania podłóg

i **Glazurę bursztynową**

do pociągania podłóg, która nadaje połysk i kolor za jednorazowem pociągnięciem.

Wszelkie gatunki szczotek.

Masę woskową utrzymują na składzie:

w Andrychowie p. A. Pukalski, „ Bełżu p. I. Miłkowski, „ Bieczu p. W. Domagalski, „ Bochni p. I. Michnik, „ Bóbrce p. M. Salz, „ Bolechowie p. M. Gottesmann, „ Borszczowie pni O. Armatys, „ Bołszowcach pni E. Zimet, „ Brodach pp. Witkowski i spółka, „ Brzeżanach pni B. Wrońska, „ „ p. E. Klimek, „ Brzozowie, pni Maryniowa i spółka, „ Buczaczu p. Neumann, „ Bursztynie p. F. Fränkel, „ Busku p. M. Goldhaber, „ Chodorowie p. Oswald Paulo, „ Chorostkowie p. C. L. Press, „ Cieszanowie, p. L. Spiergel. „ Czerniowcach p. Ignacy Schnirch, „ Czortkowie p. Antoni Kostecki, „ Dębicy p. S. Serednicki, „ Dolinie pani R. Turteltaub, „ Drohobyczu p. Teofil Jabłoński, „ Gorlicach p. S. Muszyński, „ Gródku p. A. Lippus, „ Grybowie p. A. Muszyński, „ Haliczu, p. L. Süssholz. „ Husiatynie p. L. Bermann, „ Jarosławiu p. I. Krasicki, „ „ p. O. Strasberg, „ Jezierzanach p. M. Sternschuss, „ Jaśle p. I. Pollak i syn, „ Krakowie p. H. Fritsch, „ „ p. A. Schultz, „ Kałuszu Towarzystwo spożywcze, „ Kołomyi p. St. Romanowicz,

w Kołomyi p. I. Różański, „ Kossowie p. M. Kamil, „ Kamionce Strumiłowej. p. S. Sklenka, „ Kolbuszowy, pni Franciszka Goldamer. „ Kańczudze, Towarzystwo spożywcze. „ Kentach pani M. Barysz, „ Krośnie p. E. Stawicki, „ Łańcucie p. I. Cetnarski, „ Lubaczowie, p. H. Herzberg. „ Łańcucie p. G. Danielewicz. „ Leżajsku p. S. Pomeranz, „ Limanowej p. E. Rozwadowski, „ Lisku p. R. Barański, „ Mielcu p. I Dębicki i syn, „ Mielnicy p. N. Weiselberger, „ Myślenicach p. Wik. Gutman, „ Makowie, p. R. Turyczyn. „ Nadwórnie p. I. Kisielewski, „ Nisku p. Bron. Kasper, „ Nowym Sączu p. I. Miller, „ „ p. W Olexy, „ Oleszycach p. I. Kamiński, „ Podkamieniu p. D. Reiser. „ Pilznie, p. A. Seelenfreund. „ Peczeniżynie p. A. Jasiński, „ Podhajcach p. I. Zimta następcy, „ Przemyślu p. M. Kozłowski, „ „ p. M. Krug, „ Przeworsku p. W. Switalski, „ Rawie ruskiej p. E. Arbes bauer, „ Rohatynie Narodna torhowla, „ Radomyślu p. H. Bartoszyński, „ Ropczycach p. W. Kwiatkowski, „ Rzeszowie p. E. G. Neugebauer, „ „ pp. Schaiter i sp.,

w Rudniku, p. F. Chmielowski. „ Samborze p. Żuławski, „ Sanoku Narodna torhowla, „ Sędziszowie p. L. Włodek, „ Serecie pp. I. Dempniak, wdowa, „ Sieniawie Towarzystwo spożywcze, „ Skale p. I H. Kohn, „ Śniatynie p. E. Böhm, „ Sokalu p. A. W. Grott, „ Stanisławowie p. T. Szawiński, „ Starym Sączu p. A. Ersen, „ Starym mieście p. K. Zygmuntowicz, „ Stryju pp. Lechnicki i Kosterkiewicz, „ Suczawie p. M. Ilnicki, „ Szczurowej p. Jan de Kępiński, „ Tarnopolu p. K. Sochaniewicz, „ „ pni J. Skowrońska, „ Tarnowie p. W. Müldner i sp. „ „ p. T. Scharff, „ Tłumaczu, p. F. Hübschmann. „ Tarnobrzegu, p. N. Giżyński. „ Tarnopolu, p. B. Stein. „ Tłustem p. Budziszewski, „ Turce p. W. Kuczyński, „ Ustrzykach dolnych, pni Wanda Rutkowska. „ Wadowicach p. I. Pohl, „ Zaleszczykach p. H. Sanocki, „ Zbarażu p. I. Kudernożka, „ Żółkwi p. I. Olearczyk, „ Złoczowie p. I. Kordecki. „ Żywcu, p. A. Pawluszkiewicz.

3304

Jubiler i Złotnik 4306

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski

poleca znaczny zapas bižuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc akomponowanym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży **transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**

i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **80** ct.
na PROWINCYI 4 3/4 kilo **9** zł. **15** ct.
franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Dr. BERGER

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna. 5125

Skład wódek oraz handel korzenny

z wolnej ręki do sprzedania.

Handel ten w biegu będący przy domu zajezdnym, każdego czasu do nabycia za gotówkę. Kraków, ulica Długa Nr. 6, **M. D.** 5509

Diejenigen P. T. Pferdezüchter, welche für die Cavallerie tauglichen Remonten im Alter von 4½ bis 7 Jahren, 160 Cmtr. hoch, zum Verkaufe haben, werden ersucht, dies bei der Remonten-Assent-Commission Nr. 3 in Lemberg sofort anzu[illegible]en.

Lemberg, am 2 August 1887.

Zawiadamia się niniejszem P. T. hodowców koni, którzy posiadają takowe od 4½ do 7 roku jako uzdolnione dla użytku kawaleryi, najmniej 160 centymetrów wysokie, ażeby w celu sprzedaży takowych zechcieli się zgłaszać w c. k. komisyi asenterunkowej koni Nr. 3 we Lwowie, przy ulicy Zielonej l. oryent. 16. 5606

Konieczne dla kasyerów, jubilerów.

Potrzebne dla każdego.

Fałszywe złote ren., dukaty, srebro, złote przedmioty zaraz poznać można przez pojedyncze potarcie Steinera

sztyftem próbnym

sztuka w etui 85 ct. z objaśnieniem, jedynie en gros i na sztuki u 5409

Jana Kriese we Lwowie.

Kundmachung.

Am 8 August 1887 wird das hier neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in dem im I Stockwerke des Hauses Nr. 2160 in der Herrengasse befindlichen Localitäten eröffnet, und werden die Bureaustunden desselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

Der Geschäftskreis der Filiale wird umfassen:

a) Eskomptirung von bankmässigen Wechseln, Effecten und Coupons,
b) kommissionsweises Incasso von Wechseln, Effecten und Coupons,
c) kommissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.),
d) Ausstellung und Einlösung von Bankanweisungen, zwischen Tarnopol und den beiden Hauptanstalten, sowie sämmtlichen Bankfilialen,
e) Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren,
f) Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,
g) kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, soferne die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
h) kommissionsweisen An- und Verkauf von Effecten und Münzen,
i) An- und Verkauf von Gold,
k) kommissionsweise Beschaffung von Anweisungen auf ausländische Plätze,
l) Uebernahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalten,
m) Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten und
n) Verkauf von Silbermünze gegen Banknoten al pari, nach Zulässigkeit der vorhandenen Mittel.

Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftsverkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von dem Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Tarnopol im August 1887

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Filiale **Tarnopol.**

Obwieszczenie.

Dnia 8 sierpnia 1887 nastąpi otwarcie tutejszej, nowo założonej Filii Banku austryacko-węgierskiego, w zabudowaniu przy ulicy pańskiej Nr. 2160, I piętro.

Filia załatwiać będzie interesa bankowe w godzinach między 8 z rana a 2 popołudniu.

Zakres interesów Filii będzie obejmował:

a) eskontowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
b) komisowe inkasowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
c) komisowe zasięganie akceptów (odbiór przyjętych prima-weksli i t. p.),
d) wystawianie i wypłata przekazów bankowych, wydawanych w obrocie między Tarnopolem a oboma Zakładami głównemi lub Filiami Banku,
e) udzielanie pożyczek na stósowne papiery wartościowe,
f) wypłacanie należytości za kupony nie dłużej jak przed rokiem zapadłe,
g) komisowe dostarczanie arkuszów kuponowych do papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, o ile odbiór tych ostatnich nastąpić może na placu którègokolwiek Zakładu Banku,
h) komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet,
i) kupno i sprzedaż złota,
k) komisowe dostarczanie przekazów na zagraniczne targi,
l) przyjmowanie depozytów celem przesłania takowych do Zakładów głównych Banku,
m) wymiana biletów bankowych na bilety bankowe i
n) sprzedaż monety srebnej za bilety bankowe al pari, w miarę środków rozporządzalnych.

Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z Bankiem austryacko-węgierskim wydaje Filia na żądanie bezpłatnie.

Tarnopol, w sierpniu 1887. 5591

Bank austryacko-węgierski.

Filia w **Tarnopolu.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki Kraków